



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
12
LISTOPADA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 218 (14765)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Obchody Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

Z Białym Orłem w tle

„Jest dobrą tradycją, że spotykamy się w tym miejscu, które jest tak drogie każdemu Polakowi. Dziwne to jest miejsce, bo przychodząc tutaj, pochylamy się, jakby oczekując bicia tego serca, które tutaj zostało złożone. A może jest inaczej? Może jest tak, że serce czeka na to, co my mamy Mu do powiedzenia”.

Gdy płyta, pod którą spoczywa Matka i Serce Syna utonęła w białoczerwonych kwiatach, ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr tymi słowami zagał świąteczną uroczystość, która tradycyjnie w tym doniosłym dniu odbywa się przy miejscu wiecznego spoczynku Marszałka Józefa Piłsudskiego, człowieka, któremu Polska w pierwszą kolejną zawdzięcza Niepodległość.

Po dźwięku hejnału, pod werbel bębna delegacje różnorodnych organizacji polskich składały wieńce i wiązanki kwiatów. Od polskich placówek dyplomatycznych — Ambasady RP i Konsulatu RP na Litwie stanął na płycie biało-czerwony wieńiec. Tuż za nim wieńce z białych róż składają ZPL, AWPL. Następnie kwiaty składają delegacje Domu Kultury Polskiej, Stowarzyszenia Naukowców Polaków, Polskiej Partii Ludowej, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, Polskiej Macierzy Szkolnej, polonistyki Uniwersytetu



Weterani dzieciakom ze szkoły-przedszkola „Wilja” opowiedzieli wiele ciekawego o swej wojennej przeszłości. Dla chłopaków największą rewelacją stanowią rogiatywki

Pedagogicznego, Samorządu Rejonu Wileńskiego, młodzieży z Gimnazjum im. Mickiewicza, Zrzeszenia „Rodzina Katolicka”. Szczególne

wzruszenie ogarnia licznie zebranych rodaków, gdy hołd świętu składają kombatanci — przedstawiciele Dobroczynnego Stowarzyszenia

Kombatantów Polskich na Litwie, klubu „Wrzesień 39”, a tuż za nimi podążają harcerze wielu hufców. (Dokończenie na str. 3)

Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

Jaszuny: rodząca się wspólnota



Starosta Jaszun Zofia Griaznowa zastanawia się z troską, w czyje ręce samorząd przekaże pałac Balińskich: środowisku kościelnemu w Polsce czy dość nie- wyrażnym strukturalom litewskim? Fot. Jan Sienkiewicz

W Jaszunach powstaje ruch, jaki musiałyby być powszechny od początku istnienia niepodległego państwa, jeśli ma to być państwo prawdziwie demokratyczne. Z autentycznej inicjatywy oddolnej rodzi się tu Wspólnota Lokalna. Zakładana jest, w pełnej zgodności z obowiązującym prawem, organizacja, która ma się zająć najpilniejszy-

mi dla miejscowych sprawami. Ludzie biorą własne sprawy w swoje ręce.

Grupa inicjatywna Wspólnoty Lokalnej w Jaszunach liczy 22 osoby, choć według opracowanego w samorządzie regulaminu starczyłoby i 10. W ich liczbie są również Lilia i Władysław Dulko-

(Dokończenie na str. 8)

Była planowana destabilizacja na Litwie

Wielki skandal — 80 tys. USD

Kojarzona ze służbami specjalnymi Rosji spółka zarządzania informacją przygotowała plan dyskredytacji rządzącej większości oraz przywódców kraju w celu zwycięstwa prezydenckiej Partii Liberalnych Demokratów podczas kolejnych wyborów do Sejmu.

Dziennikarzom oświadczył to wczoraj przewodniczący Sejmu, lider Nowego Związku (socjalliberałów) Artūras Paulauskas. Jak stwierdził przewodniczący Sejmu, podczas rewizji, dokonanych przez przedstawicieli praworządności w domu szefa spółki „Avia Baltika” Jurija Borisowa, znaleziono plan „Striekoza” („Konik polny”) dyskredytacji przywódców państwa oraz destabilizacji sytuacji politycznej kraju poprzez stworzenie przychylnych warunków zwycięstwa Partii Liberalno-Demokratycznej podczas kolejnych wyborów do Sejmu.

Największy sponsor kampanii wyborczej prezydenta Rolandasa Paksasa, członek Partii Liberalno-Demokratycznej Borisow obecnie

w śledztwie przygotowawczym jest podejrzany z powodu pogroźek pod adresem prezydenta.

„Sądzę, że jest to przygotowany przez kompanię „Almax” plan zwycięstwa liberalnych demokratów w wyborach do Sejmu 2004 r.” — powiedział Paulauskas.

Ten dokument Prokuratura Generalna przekazała wczoraj tymczasowej sejmowej komisji śledczej ds. potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa narodowego.

„Jest to rzeczywiście niebezpieczny plan, który w razie wpłacenia pieniędzy oraz zrealizowania, spowodowałby znaczne zamieszanie” — powiedział Paulauskas. „Jest on skierowany na destabilizację życia naszego społeczeństwa, na pozytywny wpływ procesów politycznych dla partii liberalnych demokratów” — powiedział Paulauskas. Jak stwierdził on, w planie były też „wskazane ceny: wielki skandal — 80 tys., towarzyszące — po 35 tys.” Nie wymienił waluty, nie poinformował, kto komu musiałby zapłacić za zorganizowanie skandali. (BNS)

„Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Świat **4**

Kolejna brudna robota

Domniemany wysoki funkcjonariusz Al-Kaidy potwierdził odpowiedzialność terrorystycznej siatki za samobójczy zamach bombowy w sobotę w Rijadzie, który zabił 17 osób

Praworządność **5**

Sądowy maraton

Wczoraj Kowieński Sąd Dzielnicowy ogłosił wyrok Ervydasowi Čekanavičiusowi, zwanemu patriarchą pedofilów. Za molestowanie seksualne nieletniego, a także za zgwałcenie już pełnoletniego młodego człowieka, korzystając z jego bezsilności, pedofil został skazany na 5 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności.

Sport **9**

Twierdza
nie do zdobycia



Nowojorczyki przegrali dziesiąty mecz z rzędu z Cavaliers 94:80.

Sentencja

Jesteśmy jak beczki bez dna tak długo, póki nie zrozumimy, że mamy dno.

SIMONE WEIL



Kalejdoskop aktualności

Liberalny centrysta przeszedł do socjalliberałów

Członek opozycyjnej frakcji liberałów i centrum Dominikas Velička przeszedł do rządzącej frakcji Nowego Związku (NZ, socjalliberałowie).

W poniedziałek wręczył podanie frakcji NZ, które zostało przyjęte. Razem z Veličką frakcja NZ liczy 26 członków. Ogółem w Sejmie jest obecnie 137 członków. We frakcji liberałów i centrum pozostało 22 członków. Velička do Sejmu został wybrany z listy byłego Litewskiego Związku Liberałów. Liberałowie w maju br. z centrystami i nowoczesnymi chrześcijańskimi demokratami założyli Związek Liberałów i Centrum. Jego przejście związane jest z odbywającym się obecnie w szeregach liberalnych centrystów podziałem okręgów jednomandatowych przed zbliżającymi się wyborami do Sejmu.

Andriulis został członkiem komisji etyki

Członkiem Głównej Komisji Etyki Służbowej Sejm na drugą kadencję mianował Vytautasa Andriulisa.

Parlamentarzyści na członka Głównej Komisji Etyki Służbowej w drugiej kadencji chcieli mianować również Algimantasa Dziegoraitisa, który wycofał swą kandydaturę.

Litwę odwiedzi nowa minister Szwecji

Wizytę roboczą na Litwie złożyła nowa minister spraw zagranicznych Szwecji Laila Freivalds, która na tym stanowisku zastąpiła zamordowaną 2 miesiące temu Annę Lindh.

Dzisiaj w Wilnie Freivalds spotka się z prezydentem Rolandasem Paksasem, ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem.

Dzisiaj wieczorem szwedzka minister w Litewskiej Filharmonii Narodowej obecna będzie na końcowym koncercie festiwalu „Głosy Szwecji”. Festiwal stanowi część programu projektu wymiany kulturalnej.

Sejm zachował ulgową taryfę VAT na ogrzewanie

W celu zapewnienia użytkownikom stabilnych cen ciepła na tegoroczną zimę, ulgowa 9-procentowa taryfa VAT na energię cieplną będzie stosowana do końca kwietnia 2004 r.

Poprawkę zakładającą, że VAT za ciepło wzrośnie do 18 proc. dopiero od 1 maja, nie zaś od 1 stycznia, zaproponowali przewodniczący Sejmu, lider socjalliberałów Artūras Paulauskas, przewodniczący komitetów Budżetu i Finansów oraz Ekonomicznego socjaldemokrata Algirdas Butkevičius oraz socjalliberał Vaclovas Karbauskis.

Nie potrafił „powściągliwie” mówić o holokaucie

W liście, przysłanym kierownictwu Sejmu oraz prezesowi Komitetu Praw Człowieka przewodniczący izraelskiego Knesetu Reuven Rivlin twierdzi, że podczas wizyty na Litwie nie potrafił „powściągliwie” mówić o holokaucie i wyraża zaskoczenie z powodu oburzenia, jakie wywołały na Litwie jego wypowiedzi.

Dochody przekroczyły wydatki o 55,9 mln Lt

Dochody 10 miesięcy budżetu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych „SoDry” według prowizorycznych danych sięgały 3,908 mld Lt — o 84,8 mln Lt więcej, niż planowano, a wydatki — 3,852 mld Lt, czyli o 16 mln Lt mniej, niż planowano.

W styczniu-październiku dochody budżetu funduszu, jak informuje „SoDra”, przekroczyły wydatki o 55,9 mln Lt.

Parlament Uczniowski nie aprobuje idei

Parlament Uczniowski Litwy wyraził dezaprobatę idei lidera narodowych demokratów Mindaugasa Murzy, aby w szkołach szwalskich ponownie wprowadzić obowiązkową wspólną gimnastykę poranną, która była w okresie sowieckim.

Członkowie Parlamentu Uczniowskiego proponują zwrócić więcej uwagi na zdrowie, jak też wyrobienie nawyków odpowiedzialności i poczucia obowiązku.

(BNS, ELTA)

Obchody Święta Niepodległości Polski w Solecznikach

Impreza sportowo-koncertowa

Rejonowy oddział Związku Polaków na Litwie, obchodzący piętnastolecie działalności, po raz 15. zorganizował uroczyste obchody Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. A ponieważ działalność rejonowego oddziału ZPL zapoczątkowały imprezy sportowe, tradycja pozostała. Podczas minionego weekendu obchody 85. rocznicy niepodległej Polski zainicjowało sportowe święto.

W Szkole im. Śniadeckiego na apelu stawiło się 30 drużyn z pobliskich rejonów i Wilna, których pozdrowił wicemer rejonu, przewodniczący oddziału ZPL Zdzisław Palewicz życząc efektownych zwycięstw. O puchary, medale i dyplomy dla zwycięzców w 8 dziedzinach sportu zadbał oddział ZPL oraz administracja samorządu rejonowego. Odbyły się tu zawody siatkarki, karateków, szachistów, miłośników ringo.

W Szkole Tysiąclecia Litwy

współzawodniczyli koszykarze i tenisiści. W Małych Solecznikach spotkali się piłkarze. Najostrejsza walka toczyła się wśród siatkarzy. Zmierzyły się siłami drużyny żeńskie z Solecznik, Trok i Awiżeń, a także męskie z Solecznik, Trok i Turgiel. Najsilniejsze były obie drużyny solecznickie. W ringo główną nagrodę zdobyła ekipa z Białej Waki.

W drugiej połowie dnia rozpoczął się program kulturalny obchodów Święta Niepodległości Polski. W sali Rejonowego Centrum Kultury, udekorowanej narodową symboliką obu krajów, zgromadzili się mieszkańcy miasta, honorowi goście, w tym lider ZPL Michał Mackiewicz. Słowem wstępnym imprezę zajął przewodniczący oddziału ZPL Zdzisław Palewicz.

Po dokonaniu krótkiego przeglądu dziejów walk wyzwoleniczych, zaznaczył, że dziś narody polski i litewski stoją u progu nowej Europy. Młodociąni

artyści Szkoły im. Śniadeckiego zaprezentowali patriotyczną scenkę.

Następnie wystąpili artyści z Polski, którzy goszczą na Litwie z inicjatywy Tadeusza Samborskiego, pośła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wystąpiły zespoły wokalne, taneczne, a także Chór Akademicki Uniwersytetu Białostockiego.

Palewicz zapowiedział, że do kwietnia przyszłego roku odbędzie się szereg imprez w ramach obchodów 15-lecia powstania rejonowego ZPL.

— W każdym kole ZPL odbędą się imprezy, podczas których uhonorowani zostaną weterani organizacji, ci, którzy byli pierwsi.

Planuje się, że na święto Bożego Narodzenia w rejonowym centrum zgromadzą się wszyscy, którzy stali u źródeł powstania ZPL w rejonie.

Piotr Ryngiewicz

Czy prezydent Adamkus naruszył Ustawę Zasadniczą?

Kontratak chadeków

Chrześcijańscy demokraci apelują do polityków, żeby zaniechali „rzucania kamieniami” w prezydenta oraz sugerują, że również prezydent Valdas Adamkus nie był „święty”.

Od początku skandalu w związku z podejrzeniami o współpracę ekipy prezydenta z mafią rosyjską chrześcijańscy demokraci, stojący po stronie atakowanego wsząd prezydenta Rolandasa Paksasa, wczoraj przystąpili do kontrataku, rejestrując w Sejmie projekt postanowienia o zwrócenie się do Sądu Konstytucyjnego o wyjaśnienie, czy były prezydent Valdas Adamkus nie naruszył Konstytucji, przyznając obywatelstwo osobom z kryminalną przeszłością.

Jeden z liderów Partii Chrześcijańskich Demokratów poseł na Sejm Petras Gražulis wyjaśnił, że chodzi przede wszystkim o przyznanie litewskiego obywatelstwa Šaptajowi Kalmanovičowi, byłemu właścicielowi koszykarskiej chluby Litwinów drużyny „Žalgiris”.

— Były przecież wiadome fakty, że Kalmanovič był osadzony w Izraelu za współpracę z rosyjskimi służbami specjalnymi. Jednak ten fakt nie stanowił przeszkody prezydentowi Adamkusowi w nadaniu mu obywatelstwa litewskiego — wyjaśniał Gražulis.

Wobec tego poseł zarejestrował w Sejmie projekt postanowienia, by

Sejm zwrócił się do SK w sprawie prawomocności dekretów prezydenta Adamkusa, na mocy których przyznawano obywatelstwo osobom o wątpliwej reputacji.

Konstytucja przewiduje, że prezydent może nadać obywatelstwo osobie wielce zasłużonej dla Litwy. Wzięto to za podstawę kwestionując przyznanie przez Rolandasa Paksasa litewskiego obywatelstwa Jurijowi Borisowowi, które on automatycznie utracił, uzyskując obywatelstwo rosyjskie. Litewska ustawa o obywatelstwie przewiduje bowiem zachowanie podwójnego obywatelstwa tylko osobom litewskiego pochodzenia albo nabywającym obywatelstwo niemacierzystego kraju. Czyli, gdyby Borisow był Żydem albo otrzymałby obywatelstwo białoruskie, to automatycznie nie utraciłby obywatelstwa litewskiego.

Chadek Gražulis zaatakował również konserwatystów, stanowczo domagających się dymisji prezydenta Rolandasa Paksasa.

Poseł oświadczył, że jego kolega sejmowy lider konserwatystów Andrius Kubilius, publicznie domagając się dymisji prezydenta, nie może jednocześnie zasiadać w sejmowej komisji śledczej, specjalnie powołanej do zbadania powiązań Urzędu Prezydenta ze światem przestępczym Rosji.

Stanisław Tarasiewicz

Paksas będzie przesłuchany

„Nagrania musiały być zniszczone”

Prokurator generalny Antanas Klimavičius twierdzi, że jeśli istnieją tajne nagrania rozmów prezydenta, musiały być zniszczone. „Ja tych nagrań nie widziałem i nie słyszałem i widzieć ich nie chcę, jeśli nawet są” — po wczorajszym spotkaniu z prezydentem Rolandasem Paksasem powiedział Klimavičius.

Przypomniał on, że zgodnie z ustawą o działalności operacyjnej przeciwko prezydentowi nie dokonuje się żadnych działań operacyjnych.

„Dlatego operator, który usłyszał głos prezydenta, chociaż i upoważniony był do podsłuchiwania innej osoby, w wypadku, gdy rozmawia ona z prezydentem, powinien przerwać podsłuchiwanie i nagrywanie. Albo po nagraniu i przekonaniu się, że rzeczywiście rozmowa była prowadzona z prezydentem, zniszczyć nagrania” — powiedział prokurator generalny. Członkowie komisji w poniedziałek słuchali tajnych nagrań rozmów, ale nie konkretyzowali ich treści, gdyż są tajne. Jak twierdzą me-

dia, z tych nagrań wynika, że Paksas znał warunki stawiane przez najhijniejszego sponsora jego kampanii wyborczej Jurija Borisowa.

Wczoraj zapadła decyzja o przesłuchaniu prezydenta Rolandasa Paksasa, które odbędzie się w przyszłym tygodniu w Urzędzie Prezydenta z udziałem sędziego śledztwa przedśadowego, prokuratora oraz sekretarza sądu. Paksas złoży zeznanie jako świadek w sprawie, w której Jurij Borisow jest podejrzany o pogroźki wobec przywódcy kraju. (BNS)

Obchody w Kownie

Uroczysty koncert

9 listopada z okazji 85. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Kowieński Oddział ZPL i polski folklorystyczny zespół „Kotwica” zaprosili kowieńską społeczność polską na uroczysty koncert.

W Szkole Średniej Veršvū licznie zebrali się Polacy z Kowna i Łop. Miłym akcentem było przybycie na uroczystości chóru kowieńskiego Wiliampolskiego Oddziału ChD „Vaivorykštė” z kierownikiem Algirdasem Populaigisem na czele.

Uroczystość rozpoczęła prezes Kowieńskiego Oddziału ZPL Franciszka Abramowicz, która przywitała zebranych i krótko przypomniała historyczne fakty towarzyszące odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W imieniu zespołu „Kotwica” zebranych na sali przywitała kierowniczką zespołu Alina Pacowska.

Po krótkim wstępie zabrzmiały uroczyste takt poloneza, którym „Kotwica” rozpoczęła swój występ. Na tę okazję zespół przygotował program, w którym brzmiały dobrze znane publiczności polskie pieśni patriotyczne i ludowe, więc wiele piosenek razem z zespołem nucili widzowie. Natomiast w wykonaniu tancerzy publiczność oglądała uroczyste polonezy, skoczno krakowiaka oraz tańce regionów lubelskiego i sądeckiego. Inf. wł.

Obchody Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

Z Białym Orłem w tle

(Dokończenie ze str. 1)

Do harcerzy wileńskich w tym roku dołączyli też skauci z Wołomina spod Warszawy, którzy wyróżniali się w tłumie, z powodu tego, że stali z okazałych rozmiarów laskami skautów. Delegacja harcerzy z Polski przyjechała na obchody Święta Niepodległości do Wilna, gdyż młodzież chciała naocznie się przekonać, jak takie święto obchodzone jest w Wilnie.

W uroczystości na Rosie wzięli też udział uczniowie ze szkoły w Zujunach, przyjechali uczniowie ze szkoły-przedszkola „Wilia”. Spotkałmy też tu naszych dobrych znajomych — państwa Danutę i Leona Brodowskich wraz z innymi członkami Ogólnopolskiego Klubu Przyjaciół Litwy.

Jest to też miejsce, gdzie w Dniu 11 Listopada spotykają się starzy znajomi rodacy, a takich przybyło i tym razem немало.

Spontaniczny występ rodaków

Radość Niepodległości zebrani wyrazili też w pięknym śpiewaniu pieśni patriotycznych. A inicjowali ten śpiew akowiec Władysław Korcuć oraz ks. Józef Aszkiełowicz, znani ze swych pięknych i donośnych głosów, poeta Aleksander Lewicki przeczytał zaś swój wiersz o Białym Orle. Ten spontaniczny występ wileńskich sercem pisany był wyjątkowo wymowny.

Ambasador RP Jerzy Bahr nawiązując do słów poety ukraińskiego umiłowaniu Ojczyzny takiej, jaka jest, powiedział:

— Nie mamy innej Polski, nie mamy innej Litwy, jak ta, która jest rzeczywistością nad Wisłą i nad Niemnem. I musimy to przyjąć, zdając sobie sprawę z tego, że mnożą się znaki zapytania, ale ramy są gotowe, teraz te ramy musimy wypełnić. Tym, co się nazywa społeczeństwem obywatelskim...

Ziemia wileńska połączyła

Delegacja polskich placówek dyplomatycznych złożyła też hołd pamięci polskim żołnierzom poległym w walce o Wilno w roku 1920, jak też żołnierzom litewskim, poległym w walkach o to samo Wilno, tylko po drugiej stronie barykady. Na No-



Pochylamy się, oczekując bicia serca

wej Rosie była już warta honorowa Wojska Litewskiego. Zarówno przy monumencie, na którym widnieje napis po polsku „Wyzwolicielem — Wilno 1920”, jak też przy obok umiejscowionym z białego marmuru pomniku z litewskim napisem „Wieczna Pamięć Poległym za Wolność Litwy w latach 1920-21” Polacy i Litwini uroczystość złożyli kwiaty.

Ziemia wileńska po śmierci połączyła tych dzielnych chłopaków.

Wczoraj uroczystości z okazji Dnia Niepodległości Polski odbyły się też na Cmentarzu Antokolskim.

Wczoraj w Wilnie Jerzy Bahr wydał uroczyste przyjęcie.

„Za prawo i ojczyznę. Za wiarę i Maryję”

IX Sztafeta Niepodległości młodzieży harcerskiej Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostobramskiej wczoraj po Mszy św. w Powieworcie przybyła z Żułowa o godz. 13.00 na grób Matki i Serca Marszałka J. Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie. Mimo chłodnej pogody 80 uczestnikom tegorocznej sztafety nie było zimno, gdyż w ciągu pięciu godzin pokonali 67 kilometrów. Przed mauzoleum z Sercem Marszałka odbył się uroczysty apel ze sztan-

darem, padły piękne słowa: „Za prawo i ojczyznę. Za wiarę i Maryję”. Jest to tegoroczne hasło biegu w intencji Obojga Narodów. Ksiądz Dariusz Stańczyk, organizator imprezy, powiedział „Kurierowi”, że uczestnikom sztafety przywiózł z Rzymu obrazki od papieża z podpisem Ojca Świętego na 25-lecie pontyfikatu. „Myślę, że będzie to piękna pamiątka. Ufam, że młodzież będzie naśladować Ojca Świętego, gdyż sztafeta jest poświęcona również 25-leciu pontyfikatu — zauważył ks. Stańczyk. — Przeżyliśmy dzisiaj wspólnie dzień. Jestem bardzo wdzięczny młodzieży, podziwiam uczestników sztafety, że biegają z uśmiechem na twarzy, pokazują wszystkim swoją wspaniałą postawę serca i w ten sposób mówią nam, że Polska żyje, Polacy żyją.”

Historia biegu rozpoczęła się w 1995 roku, a pomysł sztafety zrodził się niespodziewanie. Będąc wówczas naczelnym kapelanem harcerskim na Litwie ks. Stańczyk postanowił zorganizować bieg pomyślany jako przygoda harcerska, mająca przybliżyć młodzież do wielkiej historii narodów — polskiego i litewskiego. „11 listopada łączy oba narody — polski i litewski, bo przecież walczyliśmy o tę samą niepodległość” — zauważył ks. Stańczyk. Zdaniem księdza, zorganizowanie pierwszej Sztafety Niepodległości nie było łatwe, gdyż istniały pewne obawy w wysokich kręgach politycznych. Jednak ostatecznie okazało się, że były one bezpodstawne: w pierwszym biegu, dziewięć lat temu, brali udział także sportowcy litewscy, młodzież litewska, później także dołączyła młodzież rosyjska. I tak już trwa dziewięć lat. Liczba uczestników sztafety sięga od 50 do 120. W przyszłym roku zapowiada się bardzo ciekawa impreza, gdyż będzie to jubileuszowa, X Sztafeta Niepodległości, w planach przewidziane jest także zorganizowanie małego maratonu, który by polegał na tym, że w ramach sztafety wszyscy chętni przebiegną 21 kilometrów. Ks. Stańczyk wyraził nadzieję, że młodzież nie zagubi tego, co w tej sztafecie przeżyła.

Żeby Polska była Polską

Weszli do auli szkolnej prężnym krokiem, według postawy żołnierskiej. W oficerskich mundurach, udekorowanych srebrnymi wstęgami, na rękę każdego — rogatywka. Niewiele mają okazji, aby wybrać z szuflad swoje nagrody i zawiesić je na swej piersi jako relikwie i przypomnienie dawnej walecznej przeszłości. Taka okazja nadarza się starym wiarusom właśnie w dniu 11 Listopada.

Wczoraj wczesnym rankiem do wileńskiej szkoły-przedszkola „Wilia” przyszło siedmiu kombatantów z Klubu Wrzesień 39, aby razem z maluchami z klas początkowych uczcić ten świąteczny poranek. Powitała ich znana i bardzo wzruszająca pieśń: „Aby Polska była Polską...” Dyrektor szkoły-przedszkola Zofia Matarewicz cieszyła się, że w ich do-

mu jest jak w dobrej rodzinie, gdzie rozbrzmiewa śmiech dziecięcy i są mądre spojrzenia dziadków.

I tu niewielka dygresja. Bardzo często starsze pokolenie narzeka, że młodzież nie zna piosenek śpiewanych w domach rodzinnych, nie zna historii, nawet tej najnowszej, wojennej, pozbawiona jest patriotycznych uczuć.

Koncert, przygotowany przez uczniów klas czwartych, niweczy takie mniemanie. Dzieci pięknie zaśpiewały „Pierwszą Brygadę”, „Jak to na wojence ładnie...”, „Przybyli ulani...” i szereg innych piosenek. Maluchy wiedzą, że na wykonanie „Roty” należy wstać, że „Pierwsza Brygada” jest swoistym hymnem legionistów, którzy wywalczyli wolność dla Polski.

Na spotkanie z dziećmi przybyli: Piotr Puszkiewicz, żołnierz wojny obronnej 39 roku, Franciszek Kunciewicz, żołnierz AK, Jan Weromiej, żołnierz 39 roku oraz Wojska Polskiego lat 44-45, Leopold Rogiński, żołnierz AK, Witold Tatoł, również walczący w Wojsku Polskim w latach 44-45, Tadeusz Stempkowski, żołnierz AK i prezes Klubu, Józef Kropa, żołnierz 39 roku, który przeszedł gehennę niewoli niemieckiej.

Weterani opowiedzieli dzieciakom wiele ciekawego o swej wojennej przeszłości. Dla chłopaków największą rewelacją stanowiły rogatywki. Przymierzali je sobie, oglądali, a nawet co poniektórzy w czapkach żołnierskich razem z kombatantami stawiali do chóru. A trzeba przyznać, że starszokowie, młodzi duchem, dziarsko śpiewali pieśni z czasów swej walecznej młodości.

Kombatanci byli bardzo wzruszeni, że maluchy przygotowały im taką ucztę duchową w dniu Święta Niepodległości Polski.

Krystyna Adamowicz
Walenty Dunowski
Fot. Marian Paluszkiwicz

Poszukujemy Panią Reginę Senkevičiūtę, która w latach 1943-44 przebywała w Niemczech w więzieniu w Salzburgu, w obozie pracy Aigen Glass. O kontakt prosi koleżankę, z którą tam przebywała, Weronika Szeremeta (po mężu Łukasz). Mieszka w Polsce, Rogowo 17, 59-230 Prochowice, tel. 0 048 76 858 45 26. Prosimy o kontakt na wyżej podany adres lub do Wileńskiego Domu Kultury Polskiej, tel. 233 36 63.

Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego serdecznie zaprasza

na otwarcie wystawy
wg projektu „Dom”,

które odbędzie się w piątek, 14 listopada 2003 r.,
o godz. 14.00 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

(wstęp wolny)

wystawa będzie czynna do 28.11.2003

oraz na koncert jubileuszowy
z okazji 25-lecia

Polskiego Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Pierwiosnki”,
który odbędzie się 15 listopada 2003 r. o godz. 14.00 w Domu
Kultury Polskiej w Wilnie.

(z zaproszeniami)



Sztafeta Niepodległości na finiszu, przed cmentarzem Rossa

Polska

Apel prezydenta

O udział w życiu publicznym i porozumienie ponad podziałami w sprawach istotnych dla kraju apelował Aleksander Kwaśniewski, przemawiając z okazji Święta Niepodległości.

„Możemy i powinniśmy wymagać wiele od Rzeczypospolitej, ale musimy pamiętać, że składa się ona z tego, co my robimy dla niej” — mówił prezydent przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, gdzie odbyła się uroczysta odprawa wart. Prezydent powiedział się za Unią Europejską otwartą dla wszystkich krajów chcących do niej wstąpić. Wspomniał też o ponad czterech tysiącach polskich żołnierzy służących w misjach zagranicznych, w tym w Iraku.

Parada w Gdańsku

Barwną paradą uczcili Święto Niepodległości mieszkańcy Gdańska.

Przy dźwiękach orkiestry korowód do Targu Drzewnego w centrum miasta prowadziły motocykle, konny wóz strażacki, wojskowe gaziki i kilkadziesiąt samochodów osobowych. Były m.in. auta przedwojenne, cadillaki, garbusey i warszawy. Na masce „malucha” jechał rycerz w zbroi. Samochody trąbiły w klaksony. W tłumie uczestników przemarszu powiewały flagi narodowe. Nie zabrakło biało-czerwonych parasoli i balonów w narodowych barwach. Na zakończenie parady pod pomnikiem króla Jana III Sobieskiego wypuszczono tysiąc gołębi, w górę poleciały też balony.

Zasługi duchowieństwa

—Odzyskanie niepodległości nie byłoby możliwe bez działań w sferze świadomości narodowej, prowadzonych, szczególnie na Górnym Śląsku, przez duchowieństwo — mówił podczas uroczystej mszy św. w intencji Ojczyzny metropolita katowicki, arcybiskup Damian Zimoń.

Księżę, którzy przygotowywali wiernych do odzyskania przez Polskę państwowości oraz budzili ich narodową tożsamość, arcybiskup nazwał „mocarzami ducha”.

Audiencja Ojca Świętego

Papież Jan Paweł II przyjmując na audiencji członków NSZZ „Solidarność”, podkreślił, że związek powinien wrócić do korzeni i do ideałów, jakie przyświecały mu w początkowym okresie.

Władza przechodzi z rąk do rąk, a pracownicy bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie swoich słusznych praw — powiedział papież. Jan Paweł II w przemówieniu przypomniał przypadającą dziś rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podkreślił też, że wolność nie może przerodzić się w samowolę. W audiencji uczestniczyli dwaj byli oraz obecny przewodniczący związku NSZZ „Solidarność”: Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski i Janusz Śniadek.

Zatrzymania po zamachu w Rijadzie

„Pięścią” — w bojówkarzy

Saudyjskie siły bezpieczeństwa zatrzymały bojowników podejrzanych o udział w niedzielnym zamachu na osiedle w Rijadzie, w którym zginęło co najmniej 18 osób — podały wczoraj źródła dyplomatyczne.

Według nich, aresztowania w Rijadzie i jego okolicach zaczęły się od razu po zamachu. Część z zatrzymanych po przesłuchaniu została zwolniona. Nie znana jest liczba zatrzymanych ani żadne szczegóły. O zorganizowanie samobójczego ataku podejrzewana jest organizacja Osamy bin Ladena, Al-Kaida. Ta sama organizacja jest

także odpowiedzialna za serię samobójczych zamachów w Rijadzie w maju, w której zginęło 35 osób.

Natomiast saudyjski król Fahd zapowiedział w poniedziałek, że jego kraj „żelazną pięścią” uderzy w bojówkarzy islamskich stojących za zamachem bombowym w Rijadzie, który spowodował w weekend śmierć co najmniej 18 osób. Oświadczenie rządowe opublikowane przez saudyjską agencję prasową SPA informuje, iż król oznajmił ministrom, że Rijad „uderzy żelazną pięścią w każdego, kto spróbuje naruszyć bezpieczeństwo kraju lub jego stabilność i bezpieczeństwo obywateli oraz mieszkańców”.

Obchody Święta Niepodległości w Obozie Babilon

Polacy czynią świat bezpiecznym

Premier Leszek Miller podczas wczorajszych obchodów Święta Niepodległości w Obozie Babilon w Iraku powiedział, że udział Polski w zwalczaniu terroryzmu jest walką o własne bezpieczeństwo.

„Jesteśmy tutaj, aby świat był bezpieczny, aby Polska była bezpieczna — powiedział Miller. — Dobrze wiemy, jak ważny jest pokój, wolność i możliwość decydowania o własnym losie. Znamy cenę niepodległości”.

„Jesteśmy tu po to, aby pomóc zbudować Irakowi dobrą przyszłość. I będziemy tylko dotąd, póki nowe władze irackie będą mogły przejąć odpowiedzialność za swój kraj i bezpieczeństwo swoich obywateli” — mówił premier.

Później, podczas konferencji prasowej w Obozie Babilon, Miller oświadczył, że śmierć polskiego żołnierza w polskiej strefie stabilizacyjnej nie wpłynie na stanowisko rządu polskiego co do obecności w Iraku.

„My podejmowaliśmy decyzję o obecności w Iraku z powodów politycznych, ale także moralnych. Jesteśmy głęboko przeświadczeni o

slusznosci tej decyzji. Nie widzimy możliwości ich zmiany” — powiedział premier.

Podczas uroczystości żołnierze uczcili minutą ciszy swojego kolegę, Hieronima Kupczyka, który zginął 6 listopada podczas ataku na polski konwój.

Dowódca wielonarodowej dywizji, gen. Andrzej Tyszkiewicz powiedział, że polscy żołnierze są w Iraku, bo są tutaj potrzebni. „Wierzymy, że służąc narodowi irackiemu, służymy Polsce i wspólnocie międzynarodowej” — powiedział Tyszkiewicz.

Przemawiając w imieniu władz irackich, Iskander Jawwad Wutwut — gubernator prowincji Babil, której stolicą jest Hilla — dziękował za ofiarność polskiego wojska. „Zawsze pamiętaliśmy o dobrych stosunkach łączących nasze dwa narody. Wasza praca i oddanie w tej misji dowodzi niezłomnością, że nie pomyliliśmy się w ocenie naszych sprawnych przyjaciół” — mówił gubernator.

Po uroczystościach Miller odwiedził wraz z Janiną Ochojską z Polskiej Akcji Humanitarnej jedną ze szkół w pobliskiej Hilli, a wieczorem powrócił do Polski.

Soros chce „pokonać” George’a Busha

Cel życia

Amerykański miliarder i filantrop George Soros uważa za swój główny cel «pokonanie» w 2004 roku prezydenta George’a W. Busha, który uczynił Stany Zjednoczone „zagrożeniem dla świata”.

„To najważniejszy cel mojego życia” — powiedział 74-letni Soros w opublikowanym wczoraj wywiadzie dla „Washington Post”. Dzień wcześniej miliarder przekazał 5 mln dolarów lewicowej organizacji, Move-On. org, zwalczającej politykę obecnego prezydenta USA.

Soros, który już w przeszłości był donatorem, choć na mniejszą skalę, partii demokratycznej, przekazał już w sierpniu 10 mln dolarów nowemu ugrupowaniu z tejże orientacji, „America Coming Together” (ACT). „Jeśli trzeba będzie, dam więcej

pieniędzy” — podkreślił.

„Pod rządami Busha Stany Zjednoczone stały się zagrożeniem dla świata” — powiedział Soros w wywiadzie dla „Washington Post”. Jego zdaniem, amerykański prezydent „wciąga Stany Zjednoczone i świat w błędne koło przemocy”. W tym kontekście — zaznaczył — wybory prezydenckie 2004 roku są „sprawą życia lub śmierci”.

Według Sorosa, którego majątek gazeta ocenia na 7 miliardów dolarów, przemówienia Busha wykazują podobieństwa do retoryki, którą miliarder pamięta z czasów swej młodości na Węgrzech, okupowanych przez nazistów. „Kiedy słyszę, jak Bush mówi: jesteście z nami albo przeciwko nam, przypomina mi to [retorykę] Niemców” — powiedział.



W niedzielnym zamachu na osiedle w Rijadzie zginęło co najmniej 18 osób
Fot. EPA-ELTA

Amerykanie mają 20 podejrzanych o związki z Al-Kaidą
Łapanki ekstremistów

Amerykańskie oddziały w Iraku zatrzymały około 20 osób podejrzanych o związki z Al-Kaidą, organizacją terrorystyczną Osamy bin Ladena — poinformował generał Ricardo Sanchez, dowódca amerykańskich wojsk w Iraku.

Sanchez wyjaśnił, że przesłuchania cały czas trwają i nie można na razie jednoznacznie ustalić, czy zatrzymani są członkami Al-Kaidy. Nie chciał ujawnić, kiedy i gdzie zostali zatrzymani oraz czy któryś z podejrzanych został zwolniony. Amerykańskie władze podejrzewają, że wielu zagranicznych ochotników, w tym także członków Al-Kaidy, po wojnie przedostało się do Iraku, aby brać udział w „świętej wojnie” przeciw amerykańskim okupantom. Trudno jednak oszacować ich liczbę i rolę w zamachach na Amerykanów. Według Sancheza, część działających w Iraku ekstremistów może mieć związki z organizacjami terrorystycznymi. „Uważamy, że są powiązania — nie tylko wspólna ideologia, ale i szkolenie, a możliwe, że także finansowe powiązania z międzynarodowymi grupami terrorystycznymi” — powiedział. Amerykanie uważają, że przynaj-

mniej część ataków jest kierowana przez bliskiego współpracownika Saddama, Ezzata Ibrahima al-Douriego, który mógł zawrzeć sojusz z kurdyjską organizacją ekstremistyczną Ansar al-Islam, a ta z kolei, jak się uważa, ma związki z Al-Kaidą. Sanchez powiedział, że liczba zagranicznych bojowników sięga setek, a większość z nich przedostała się do Iraku z Syrii lub przez północny odcinek granicy z Iranem.

Tymczasem w Basrze na południu Iraku wybuchła wczoraj bomba umieszczona na drodze, którą przejeżdżały pojazdy cywilne. Zginęło co najmniej trzech Irakijczyków jadących minibusem. Wybuch był tak silny, że porozrywał ofiary i rozrucił szczątki wokół auta. Było ich tyle, że policja podała początkowo, iż zginęły cztery osoby. Co najmniej trzy inne osoby odniosły rany. W pobliżu miejsca ataku nie było w chwili eksplozji żołnierzy brytyjskich, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo w Basrze i patrolują miasto. Na południu Iraku, zamieszkanym głównie przez szyitów, ataki na wojska koalicyjne zdarzają się rzadziej niż w Bagdadzie i na terenach sunnickich w pobliżu stolicy Iraku.

Al-Kaida przyznaje się do zamachów

Kolejna brudna robota

Domniemany wysoki funkcjonariusz Al-Kaidy potwierdził odpowiedzialność terrorystycznej siatki za samobójczy zamach bombowy w sobotę w Rijadzie, który zabił 17 osób — podała wczoraj AP, powołując się na informację wychodzącego w Londynie arabskiego tygodnika „Al-Majalla”.

O sobotnią eksplozję oskarżyły już wcześniej Al-Kaidę władze saudyjskie i amerykańskie, do tychczas jednak żadna komórka terrorystycznej organizacji formalnie nie przyznała się do zamachu.

„Zaatakowaliśmy osiedle Muhaja (w Rijadzie)” — poinformował domniemany przedstawiciel Al-Kaidy, zidentyfikowany jako Abu Mohammed al-Ablaj. O e-

mailu tej treści, otrzymanym w poniedziałek wieczorem, arabskie pismo poinformowało wczoraj agencję AP.

Tygodnik „Al-Majalla” otrzymywał od kilku miesięcy pocztę elektroniczną od al-Ablaja. Według źródeł amerykańskich, al-Ablaj jest jednym z czołowych funkcjonariuszy Al-Kaidy, znanym także pod nazwiskiem Abu Bakr.

Wcześniej poinformował on ten sam tygodnik o przygotowywanej przez Al-Kaidę serii zamachów w Iraku podczas świętego muzułmańskiego miesiąca Ramadana.

Podobne ostrzeżenie pocztą elektroniczną nadeszło też w przeddzień samobójczych zamachów bombowych w Rijadzie 12 maja br.

PRAWORZĄDNOŚĆ

Pedofil patriarcha skazany na długie lata więzienia

Sądowy maraton

Wczoraj Kowieński Sąd Dzielnicowy ogłosił wyrok Ervydasowi Čekanavičiusowi, zwanemu patriarchą pedofilów.

Za molestowanie seksualne nieletniego, a także za zgwałcenie już pełnoletniego młodego człowieka, korzystając z jego bezsilności, pedofil został skazany na 5 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności.

Znany zboczeniec

Čekanavičius (1949 r. ur.) z powodu swego niepohamowanego pociągu do nieletnich od dawna znany był nie tylko w Kownie, ale i w całej Litwie.

Zwany patriarchą pedofilów osobnik z praworządnością zetknął się jeszcze w 1970 r., gdy udając lekarza zwabił do szpitala wojskowego dwie dziewczynki i „zaszczepił” je, aplikując do pośladek wode destylowaną. Później Čekanavičius w Szkole Handlowo-Kulinarnej pod pozorem lekarza „sprawdzał” uczennice — wkładał palce w ich organy płciowe. Zboczeńcowi udało się uniknąć odpowiedzialności karnej, a milicja uznawała jego czyny za postępowanie człowieka niezdrowego.

W 1983 r. Čekanavičius udał się do łaźni przy ul. Kalniečių w Kownie. Przedstawił się jako funkcjonariusz milicji i „sprawdzał” kąpiących się w łaźni mężczyzn — obmacywał ich narządy płciowe. Gdy powstało podejrzenie co do wiarygodności osoby funkcjonariusza, wezwany patrol milicji zatrzymał

Čekanavičiusa i odebrał mu sfalszowaną legitymację milicjanta. Po tym incydencie zboczeniec został skierowany na przymusowe leczenie do szpitala psychiatrycznego ostrego rygoru w Czerniachowsku. W 1989 r. specjalna komisja lekarska nie stwierdziła zakłóceń psychiki i uznała go za poczytalnego.

Po wyjściu na wolność Čekanavičius nie zrezygnował ze swych upodobań. Na dworcach kolejowych Kowna i Wilna przedstawiał się jako „doktor Andriej”, rozmawiał z młodymi ludźmi, zapraszał ich do swego mieszkania w Kownie, dodawał do kawy leków psychotropowych, a po oszolomieniu ich gwałcił.

Kolejna wpadka zboczeńca

Na początku 1991 r. policja zatrzymała Čekanavičiusa. Wytoczono mu sprawę karną, ale dzięki wysokiej rangi politykom został zwolniony z aresztu. Po kilku miesiącach pedofil został ponownie zatrzymany, tym razem było już trzech poszkodowanych niepełnoletnich chłopców.

W 1993 r. za molestowanie seksualne niepełnoletnich pedofil został skazany na 5 lat.

Čekanavičius zaskarżył wyrok w sądach wyższych instancji, kwestionował różne naruszenia w procesie postępowania. Przed zakończeniem rozpatrywania sprawy w sądach wileńskim i kowieńskim Čekanavičius został wypuszczony

na wolność. W 1998 r. pedofil został ponownie zatrzymany. Tym razem został oskarżony o zatrucie trzech niepełnoletnich chłopców substancją psychotropową — aminazyną oraz próbę zaspokojenia swego zboczonego pożądania. W 2000 r. został skazany, ale tym razem oskarżycielom nie udało się udowodnić próby zgwałcenia nieletnich. Sąd skazał zboczeńca na 4 lata pozbawienia wolności, ale po zastosowaniu amnestii karę skrócono o jedną trzecią. Pod koniec roku 2000 Čekanavičius znów wyszedł na wolność.

Na początku minionego roku znany pedofil miał kolejną wpadkę. Do policji zwrócił się ojciec 15-latk. Twierdził, że Čekanavičius molestuje jego syna. Podczas rewizji w mieszkaniu pedofila znaleziono pornograficzną taśmę wideo oraz notatki o treści seksualnej.

Szkalał prokuratora

W toku badania wyczynów zboczeńca okazało się, że wyświetlał 15-latkowi filmy pornograficzne, a potem odbywał z nim stosunek.

Do prokuratury zwrócił się 18-letni chłopiec i poinformował, że Čekanavičius po odurzeniu go alkoholem i lekami psychotropowymi — zgwałcił.

Čekanavičius za wszelką cenę przeciągał badanie sprawy, pisał skargi. Oskarżył nawet badającego sprawę prokuratora Kowieńskiej Prokuratury Dzielnicowej Dariusa Dziegoraitisa o kradzież z jego

mieszkania kilku tysięcy USD. Śledztwo nie potwierdziło faktu kradzieży.

Początek maratonu sądowego

Kowieńscy prawnicy, którzy się zetknęli z Čekanavičiusem, charakteryzują go nie tylko jako wyjątkowo aroganckiego pedofila, ale też obeznanego z prawem.

„Jest to człowiek niezwykle arogancki, nie liczy się z żadnymi środkami, jego obrona to kłamstwo, oszczerstwo i ubliżanie. Każdego badającego sprawę funkcjonariusza Čekanavičius potrafi zapamiętać, a później oczernia. Jest to stała taktyka jego obrony i przeciągania sprawy” — stwierdził kowieński prawnik, który w swoim czasie badał przestępstwa Čekanavičiusa.

W poniedziałek Kowieński Sąd Dzielnicowy wymierzył znanemu zboczeńcowi surową karę — 7 lat i 9 miesięcy, ale w związku z amnestią okres kary zmniejszył się o rok. Do terminu kary włączono też czas spędzony w areszcie śledczym. Realnie więc patriarcha pedofilów spędzi w więzieniu 5 lat i 2 miesiące. Nie ulega wątpliwości, że Čekanavičius skorzysta z prawa zaskarżenia w ciągu 20 dni wyroku przed kowieńskim Sądem Okręgowym. Jeśli się uwzględni doświadczenie pedofila w zaskarżaniu orzeczeń sądowych, śmiało można stwierdzić, że ogłoszony wyrok pierwszej instancji sądowej stanowi zaledwie początek maratonu sądowego.

Zdymisjonowani dyplomaci zapowiadają dalszą walkę

Pierwsza apelacja

Były dyrektor Departamentu Konsularnego litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Gediminas Šiaudvytis zaskarżył w Najwyższym Sądzie Administracyjnym decyzję sądu niższej instancji, która nie zezwala mu na powrót do pracy w MSZ.

To pierwsza skarga apelacyjna, jaką złożył jeden z pięciu zdymisjonowanych litewskich dyplomatów. W lipcu tego roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych musiało opuścić siedmiu dyplomatów zamieszanych w skandal, dwoje z nich nie odwołało się nawet do sądu pierwszej instancji.

Szansę odwołania się do apelacji w Najwyższym Sądzie Admini-

stracyjnym mają trzech byłych dyplomatów — były konsul generalny w Petersburgu Gintaras Ronkaitis, jego zastępca Darius Ryliškis oraz były drugi sekretarz litewskiej ambasady na Białorusi Ričardas Ramoška.

Dyplomaci twierdzili przed sądem, że minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, stosując presję psychologiczną, zmusił ich złożyć podania o dymisję. Minister z kolei twierdzi, że żadnej presji nie wywierał.

Decyzja wileńskiego Administracyjnego Sądu Okręgowego głosi, że Departament Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) przekazał dla Ministerstwa Spraw Zagra-

nicznych informacje o tym, że dyplomaci utrzymywali za granicą kontakty z niewłaściwymi osobami. Wobec tego utracili oni możliwość pracy z dokumentami zawierającymi tajemnicę państwową. Wspólnie dokonane przez DBP i MSZ sprawdzenie wykazało, że siedmiu dyplomatów, którzy pracowali na placówkach konsularnych w Rosji i Białorusi, z naruszeniem instrukcji MSZ wydało 40 000 wiz wjazdowych na Litwę. Istnieje informacja, że wize sprzedawano po 100 USD. Prawdopodobnie połowę tej sumy firmy turystyczne zostawiały sobie, druga połowa była przekazywana konsulom litewskim.

Z komisariatu policji rejonu solechnickiego

Za sterem na trzeźwo

W rejonie solechnickim są już znane wyniki policyjnej akcji „Nie siadaj za kierownicą pod wpływem alkoholu”. Akcja odbywała się w dniach 1-31 listopada.

Jak poinformowała „Kurier” przedstawicielka wydziału organizacyjnego solechnickiego komisariatu policji Jūratė Sobolevskienė, „w ciągu miesiąca policjanci solechnickiego komisariatu policji



Były dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy Gediminas Šiaudvytis jako pierwszy zaskarżył decyzję wileńskiego Administracyjnego Sądu Okręgowego, która nie zezwala mu na powrót do pracy w MSZ Fot. archiwum

Sygnatariusz na cenzurowym

Kłopoty Zigmasa Vaišvily

Wileński Sąd Okręgowy zabrał sygnatariuszowi Aktu Niepodległości Zigmasi Vaišvili pełnię obowiązków administratora spółki „Parex lizingas”.

Zakazująca decyzja wiąże się z prośbą lotewskiej spółki „Parex lizingas”, w której się twierdzi, iż Zigmąs Vaišvila prowadzi w litewskiej filii ich spółki wyraźnie nie-

korzystną dla firmy politykę gospodarczą. Podobno jego działania na tym stanowisku rzekomo są szkodliwe dla akcjonariuszy spółki. Audyt przeprowadzony przez spółkę „Ernst & Young Baltic” wykazał, że w 2002 roku „Parex lizingas” przeprowadził serię niekorzystnych transakcji związanych z kupnem i sprzedażą majątku.

Kryminaly

Strzały z samochodu

Około godziny 19.00 w poniedziałek do tauroskiego szpitalu rejonowego został przewieziony 17-letni chłopak z raną postrzałową w okolicach klatki piersiowej. Jak wytłumaczył sam poszkodowany, tego samego dnia około godziny 1.00 w nocy we wsi Dauglaukio postrzelili go nieznanne osoby. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Pożar w muzeum

W Kłajpedzkim Muzeum Morza spłonął jeden z eksponatów. Jak informuje Departament Ochrony Przeciwożarowej, pożar w etnograficznej zagrodzie rybaka na kłajpedzkiej Smiltinė wybuchł w poniedziałek późnym wieczorem. Mimo interwencji strażaków całkowicie spalił się dach z trzciny łaźni. Ogień uszkodził również ściany i wnętrza budynku. W akcji gaszenia pożaru wzięły udział 4 ekipy strażackie. Na razie nie są znane przyczyny wybuchu pożaru, ale odrzuca się możliwość krótkiego spięcia w instalacji elektrycznej, ponieważ do łaźni nie był doprowadzony prąd.

Błyskawiczna kradzież

Na Litwie nadal nie ustają błyskawiczne kradzieże ze sklepów. Złodziejowi wystarczyło zaledwie kilku minut, by opustoszczyć kasę kłajpedzkiego sklepu „Dania” handlującego obuwiem. Według policji do biura gdzie mieści się administracja sklepu włamano się przez okno około 4.00 nad ranem. Według wstępnych danych z sejfu dyrektora znikło około 17 000 Lt. Po dwóch minutach po włamaniu się pod sklepem już była ekipa agencji ochroniarskiej „Komanda”, ale po złodzieju już nie było śladu.

Wypadek cysterny z gazem

Wczoraj rano w rejonie radwiliškiskim na trasie Szadów-Bejsagoła przewróciła się i wpadła do rowu ciężarówka MAN z cysterną, w której było około 13 ton propanu-butanu. Jak twierdzą ratownicy, na szczęście gaz nie przedostał się do atmosfery, nie ucierpieli również ludzie.

Podpalono dwa samochody

Wczoraj w Kownie podpalono dwa nowe samochody należące do jednego gospodarza. Samochody „Peugeot 307” i „Volvo V-70XC”, zaparkowane przy ulicy J. Jablonskiego zapłonęły wczoraj nad ranem. Ogień strawił salony obydwu aut oraz zniszczył prawy bok „Peugeotów”. Kownianin I. J. wziął obydwie samochody w leasing. Podejrzewa się, że samochody podpalono, ponieważ na miejscu pożaru strażacy znaleźli plastikowy pojemnik z resztkami płynu. Prawdopodobnie mogła to być jakaś substancja łatwopalna.

14 listopada - światowy Dzień Walki z Cukrzycą

Z glukometrem w ręku

Na cukrzycę chorują ludzie w każdym wieku, wszystkich ras i na wszystkich kontynentach. Mówi się o tym, że wkrótce choroba ta przybierze rozmiary epidemii.

Medycy jednogłośnie orzekają, że to skutki niezdrowego odżywiania się, zbyt małej aktywności fizycznej, wzrostu liczby ludności na naszym globie oraz... wzrostu długowieczności. Mimo że choroba na razie nie jest wyleczalna, daje się skontrolować, dzięki czemu można zapewnić sobie pełnowartościowe życie.

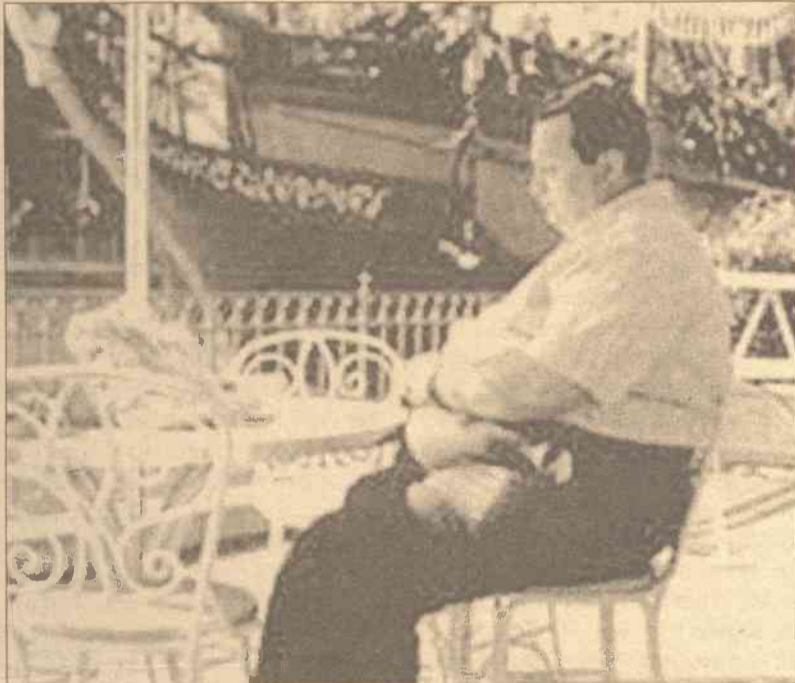
Nawyki żywienia wciąż te same

Archeolodzy odkryli mumie, liczące 3000 lat, z utrwalonymi objawami cukrzycy i miażdżycy naczyń krwionośnych — tych samych chorób, które nękają współczesną ludzkość. W owym czasie zamożni Egipcjanie mieli do pracy Hebrajczyków i innych niewolników z Azji, podczas gdy sami raczyli się smakołykami i prowadzili próżniaczy tryb życia.

Wysokotłuszczowa i zawierająca dużo cukru dieta jest przyczyną licznych przypadków cukrzycy również obecnie. Nie potrafimy się wyrzec tłuszczów zwierzęcych i zbieramy owoce w postaci takich chorób jak cukrzyca. Szacuje się, że obecnie cukrzycę ma ok. 5 proc. mieszkańców Europy, na świecie zarejestrowano ok. 190 mln diabetyków. Według prognozy Światowej Organizacji Zdrowia, w 2025 r. prawie 300 mln będzie cierpiało na tę chorobę. Tymczasem są to tylko dane oficjalne. Medycy przypuszczają, że prawie połowa cukrzyków nie wie o swojej chorobie. Przede wszystkim dlatego, że najczęściej nie daje ona żadnych objawów, tylko same... komplikacje.

Zachować czujność

Częstość zachorowań zwiększa się wraz z wiekiem, ale zależy też od innych czynników — to m.



Cukrzyca, podobnie jak i inne choroby, częściej atakuje osoby mające nadwagę
Fot. archiwum

in. wpływy genetyczne, infekcje wirusowe, otyłość, zwiększony poziom glukozy we krwi w okresie ciąży.

U dzieci i młodzieży występuje cukrzyca typu 1 — kiedy organizm nie produkuje wcale lub mało insuliny, potrzebnej, by pokarm zamienić w niezbędną energię. Chorzy muszą ją wstrzykiwać. Typ 2 — gdy trzustka produkuje ten hormon, ale organizm nie jest zdolny do jego przyswajania. Cierpiący na „cukrzycę dorosłych” przyjmują leki, z czasem niektórzy wymagają leczenia insuliny.

— Na Litwie zarejestrowano ponad 110 tys. diabetyków. Rzeczywista liczba cierpiących na cukrzycę jednak jest o wiele większa — przypuszcza się, że prawie połowa pacjentów nie wie, że ma cukrzycę. „Cukrzyca młodzieńcza” objawia się nadmiernym pragnieniem, zwiększonym oddawaniem moczu, spadkiem masy ciała, ogólnym osłabieniem, skłonnością do infekcji. Tymczasem cukrzyca typu 2 przez lata rozwija się skrycie — nie każdego bowiem od razu zaniepokoją takie mało swoiste objawy. Najczęściej diagnozę pacjenci słyszą, gdy dochodzi do

poważnych powikłań, tymczasem należy stale poddawać się badaniom poziomu glukozy we krwi, zwłaszcza po 45. roku życia — opowiada Vida Augustinienė, prezes Litewskiego Stowarzyszenia Diabetologicznego.

Najczęstsze komplikacje — to schorzenie nerek, utrata wzroku, udar mózgu, zespół stopy cukrzycowej (nieraz dochodzi do amputacji), choroby serca.

Nie taki diabeł straszny...

Dotąd nie wynaleziono skutecznego leku, który by całkowicie zlikwidował cukrzycę czy wręcz pomógł jej uniknąć. Na pytanie, czy można zapobiec jej powstaniu, lekarze na razie nie znają odpowiedzi, z całą pewnością natomiast stwierdzają, że można opóźnić jej rozwój i powstanie powikłań. W odróżnieniu od cukrzycy typu 1, typ 2 prowokuje tryb życia. Dlatego korygując nieco swoje nawyki w wielu przypadkach można wyleczyć tę chorobę nawet bez żadnych środków farmakologicznych. Do elementów terapii niefarmakologicznej cukrzycy należy walka z nadwagą

występującą u większości chorych. Zmniejszenie masy ciała nawet o kilka procent owocuje lepszą kontrolą choroby.

— Aby zapobiec skutkom choroby takiej jak cukrzyca, konieczne jest takie prowadzenie terapii, aby wartości glukozy we krwi były jak najbardziej zbliżone do tych występujących fizjologicznie — informuje Vida Augustinienė.

Zegarek na cukier?

Do kontrolowania cukrzycy są wciąż wdrażane nowe technologie.

Pierwsze z nowych urządzeń jest dopuszczone już do użycia w Stanach Zjednoczonych. Produkt ten służy do bezbolesnego pomiaru stężenia cukru we krwi. Noszony jak zegarek na rękę GlucoWatch mierzy oporność elektryczną skóry zależną od zawartości glukozy w pocie. Jeżeli wartość ta przekroczy, ustawione wcześniej przez lekarza, dopuszczalne maksimum lub minimum, włącza się automatyczny alarm.

Kolejnym z nowych produktów przeznaczonych dla chorych na cukrzycę jest DiaPort. Jest to urządzenie działające podobnie do stosowanych już pomp insuliny, z tą różnicą, iż zamiast wymienianych co kilka dni wkłuc do tkanki podskórnej, używa się w tym przypadku stałego „wkłucia” (w formie implantu) do jamy otrzewnowej. Tam właśnie, do jamy otrzewnowej, następuje wlew insuliny.

DiaPort posiada wszystkie cechy tradycyjnych pomp insuliny — sposób podawania insuliny jest najbardziej zbliżony do fizjologicznego, jej dawki są zdecydowanie mniejsze od tych podawanych przy użyciu penów, a czas działania o wiele szybszy.

Poza tym, tak samo jak pompy, nowy produkt Disetronica zmniejsza ryzyko wystąpienia ciężkiej hipoglikemii, daje większą swobodę w spożywaniu posiłków i umożliwia uprawianie praktycznie wszystkich rodzajów sportów.

Rzecznik praw cukrzyków

W tym roku tematem Światowego Dnia Walki z Cukrzycą jest „Cukrzyca i schorzenia nerek”. Działające od 1989 r. Litewskie Towarzystwo Diabetologiczne, podobnie jak i w latach poprzednich, z tej okazji organizuje wykłady, konferencje oraz bezpłatne pomiary poziomu glukozy we krwi. Badania można będzie wykonać w wielu aptekach. W piątek, 14 listopada, o godz. 14 w sali konferencyjnej przy al. Giedymina 28/2 (wejście od ulicy Stulginskio) odbędzie się konferencja poświęcona cukrzycy. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych.

Litewskie Towarzystwo Diabetologiczne zrzesza 50 klubów z całej Litwy. Jednoczy medyków chorych na cukrzycę. Przygotowuje literaturę metodyczną o sposobach leczenia, udziela różnorodnej pomocy chorym na cukrzycę, walczy o ich prawa. W siedzibie towarzystwa (al. Giedymina 28/2, gab. 404) działa szkoła dla cukrzyków, gdzie bezpłatnie konsultuje lekarz endokrynolog. Informacja pod nr. tel. 262 54 76.

Dary życia

Od niedawna do nabycia w księgarniach jest również książka Vidy Augustinienė „Dary życia”. Nie jest to kompendium wiedzy o cukrzycy, tylko osobiste przeżycia związane z tą chorobą, które, by może, potrafią nauczyć o wiele więcej niż podręcznik.

— Kiedy zachorowałam, brakowało informacji, nie było możliwości prowadzenia stałej obserwacji swojej choroby. W książce są opisane różne sytuacje życiowe, w jakich się znalazłam i które wielu mnie nauczyły.

Jak mówi autorka, sama wiele przeżyła, ale nie załamała się, nauczyła się natomiast żyć z chorobą i liczyć kalorie. Teraz pomaga innym.

Edyta Szałkowska

Liczba zachorowań na grypę na razie nie wzrasta

Nowa odmiana wirusa

W ubiegłym tygodniu zachorowalność na grypę oraz infekcje górnych dróg oddechowych w większości miast Litwy się zmniejszyła, jednak są notowane pojedyncze przypadki zachorowania na grypę.

Jak podaje Centrum Profilaktyki oraz Kontroli Chorób Zakaźnych, najwięcej przypadków zanotowano w Kłajpedzie — 18. Ogółem w ubiegłym tygodniu na przeziębienia zachorowało 4,7 tys. mieszkańców Litwy. Podczas gdy przed dwoma tygodniami chorych było więcej — 5,048 tys. Według

Europejskiej Organizacji Obserwacji Grypy, zachorowalność na grypę szczególnie wzrosła w Irlandii, Szkocji oraz Hiszpanii. Ustalono, że w większości przypadków chorobę wywołał wirus podtypu A, którego struktura obecnie ulega zmianie. Przypuszcza się, że w tym roku zachorowalność na grypę będzie większa niż zwykle, ponieważ system odpornościowy nie miał „do czynienia” z nową odmianą wirusa. Najczęściej epidemia grypy na Litwie zaczyna się w styczniu-lutym i trwa ok. dwóch miesięcy.

Narkolepsja chorobą o podłożu genetycznym?

Sen na jawie

Narkolepsja jest zaburzeniem snu, które występuje u około 1 na 2000 osób.

Polega ona na nagłych atakach senności w ciągu dnia, w czasie których u chorego występuje uniemożliwiająca jakkolwiek ruch zwiótczenie mięśni, oraz nieprawidłowe marzenia sennie, stwarzające wrażenie „snu na jawie”. Napady te pojawiać się mogą samistnie lub też w trakcie zwiększonego napięcia emocjonalnego, takiego jak np. śmiech czy płacz.

Dotychczas przyczyny narkolepsji pozostawały nieznanne. Ostatnio jednak naukowcy zwrócili uwagę na możliwość istnienia związku tej choroby z nowo odkrytymi przekazywanymi chemicznymi mó-

zgu. Okazało się, że wywoływany sztucznie u zwierząt niedobór tych neuroprzekazników, nazwanych hipokretynami, powodował u nich objawy narkolepsji. Symptomy te związane były z uszkodzeniem genów odpowiedzialnych za prawidłowe działanie wspomnianych przekazywaników.

Przeprowadzone w dalszym etapie badania potwierdziły związek między narkolepsją a złą aktywnością hipokretyn u pacjentów cierpiących na narkolepsję. Analiza genów pacjentów wykazała jednak, że wady genetyczne mogą odpowiadać tylko za najcięższe, wcześniej rozpoczynające się postaci choroby. Reszta przypadków ma prawdopodobnie inne podłoże.

Bezpłatne leczenie AIDS

Powstrzymać HIV

Chińskie władze poinformowały, że w przyszłym roku obejmą bezpłatnym leczeniem pięć tysięcy najuboższych ludzi chorych na AIDS.

W wypowiedzi dla agencji Xinhua wiceminister zdrowia Gao Qiang poinformował, że spośród 840 tysięcy osób zakażonych wirusem HIV, 80 tysięcy jest chorych na AIDS.

Co roku w Chinach liczba zakażonych wirusem HIV rośnie o około 30 procent.

ONZ ostrzegła rok temu, że jeśli w Chinach nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, liczba zakażonych może w 2020 roku dojść do 10 mln.



Apteczka Pocopotka

JARZĘBINA – to pospolite drzewo naszych rodzimych lasów o pomarańczowo-



czwornych owocach. Jej owoce od dawna były używane w medycynie ludowej do leczenia dolegliwości serca. Ale uwaga! Świeże owoce jarzębiny są trujące, ponieważ zawierają kwas parasorbowy, który dopiero podczas gotowania lub suszenia ulega rozpadowi. Słodzona, gotowana jarzębina świetnie smakuje z wołowym mięsem. Dawniej była uważana za roślinę magiczną i często wykorzystywano ją do przyrządzania niezwykłych mikstur i amuletów. Kochane dziewczynki, nic tak nie dodaje uroku jesieni, jak własnoręcznie zrobione korale z jarzębiny!



Kubuś Puchatek wrócił z wakacji i zaprasza przyjaciół do Studium Kubusia Puchatka. Uroczyste otwarcie Studium odbędzie się 15 listopada o godzinie 11.00 w auli Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II (tel. 241 77 65, ul. Rygos 10). Organizatorzy

Cha! chA! cHa!

– Dlaczego kret ma futro?
– Bo głupio by wyglądał w kurtce.

Wasza Puciułka



Cześć! Niby jeszcze tylko jesień, a już powoli w naszych sercach i na ustach, w witrynach sklepów zaczynają pojawiać się Święta. W oczach zaczynają świecić lampki, a przed oczyma – bombki. Nie śpieszmy się jednak i nie zapomnijmy, że jest listopad – miesiąc niezwykle tajemniczy. To czas strachów i czarów. W żadnym z miesięcy nie pojawiało się tak wiele duchów i upiórów. Miały one pomóc ludziom w odkrywaniu przyszłości. Najpopularniejsze wróżby odbywały się w przeddzień św. Katarzyny (24 listopada) i św. Andrzeja (29 listopada). W katarzynki wróżyli sobie chłopcy, a w andrzejki – dziewczyny! Wszystko to jeszcze przed nami!!!

P o c z t a P o c o p o t k a



Szanowna redakcjo!

Bardzo ucieszyliśmy się, kiedy w Pocopotku przeczytaliśmy opublikowane nasze wspomnienia wakacyjne. Radość była podwójna, ponieważ nasze (pierwsze) prace zostały wyróżnione. Otrzymaliśmy duże pudełko ciastek, które przywieziono nam nawet do szkoły. Były nadzwyczaj smaczne i wystarczyło dla całej klasy. Oby takich słodkich konkursów było jak najwięcej! Dziękujemy.

Z poważaniem

Renata, Beata, Iwona, Alfred, uczniowie klasy 5a z Awizeń

Cieszymy się ogromnie, że sprawiliśmy Wam radość, że Wam smakowało, i że jesteście tacy wyrozumiali i podzieliliście się swoją nagrodą z całą klasą. Nie przegapcie następnych konkursów w naszym Pocku. Czytajcie i bierzcie udział, to się naprawdę oplaca, bo, przede wszystkim, sprawia wiele przyjemności!

Skoro jest listopad – miesiąc tajemniczy i bajeczny, więc chciałabym, żebyśmy porozmawiali i przypomnieli, być może, o tych, o których zapomnieliśmy. Tym bardziej będzie to na czasie dla tych, którzy, chociaż w to nie wierzą, wcale nic nie wiedzą na przykład o gremlinach. Chcę Wam przypomnieć albo też przedstawić kilkoro wspaniałych małoludków:

CICHOSZ

Nazywa się tak, ponieważ kocha ciszę. Hałas wielkiego miasta, głośna muzyka, wrzaskliwe towarzystwo – to nie dla niego. Zna się na ziołach, czarodziejskich maściach, może pomóc, gdy boli kolano, a nawet – serce! Nie jest zbyt przystojny, to prawda. Ma pomarszczoną twarz i ziemistą cerę, bo najchętniej przebywa pod ziemią. Ale za to jaki jest pożyteczny i życzliwy dla ludzi!

KABUTER

Rozglądaj się za nim, kiedy męczysz się nad jakimś żmudnym, niewdzięcznym zadaniem. To wspaniały, pracowity pomocnik! Okrągłutki, z wystającym brzuszkiem i długą, siwą brodą, w której mieszka jego magiczna moc. Jest kabuter wzorem dokładności i sumiennosci. Może dobrze byłoby czasem wziąć z niego przykład...



GREMLINY

Lepiej żyć z nimi w zgodzie. Chwalić, uprzejmie dziękować i łagodnie prosić. Inaczej telewizor wysiadzie, żelazko się zepsuje, suszarka do włosów przepali, a samochód – przeciwnie – nie odpali. Gremliny wcisną się do każdego urządzenia i zmajstrują w nim to, co im się podoba. Ale dobrze traktowane odplacają życzliwością i pomocą w każdym technicznym kłopotcie.

Małoludki pozostają w przyjaźni ze zwierzętami. Nie zdarzyło się nigdy, aby któreś zwierzę zrobiło krzywdę trollowi, krasnoludkowi czy innemu skrzatowi. Małoludki i zwierzęta porozumiewają się bez tłumacza. Nielicznych uczonych badających historię, wygląd i zwyczaje małoludków nazywamy elfologami, od niemieckiego słowa Elf, oznaczającego duszka, chochlika.



To jest bardzo magiczny amulet. Tak właśnie wyglądał przed tym, jak stało się wielkie nieszczęście i rozpadł się na kawałki! Ale zaraz, przyjrzyjcie się uważnie, czy to na pewno był tylko jeden amulet? Ile amuletów można stworzyć z porzucanych kawałków?

Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

Jaszuny: rodząca się wspólnota



Słownik Geograficzny (1882): Miasteczko i dobra o 27 wiorst ku południu od Wilna, nad rzeczką Mereczanką, która tu obraca młyn, tartak, gonciarnię i hamernię, o 7 wiorst od stacji pocztowej Jedlina, przy trakcie wileńsko-lidzkim. Dobra Jaszuny z folwarkami Pasieki, Ruczaj i kilku pomniejszych zaściankami liczą 1300 dziesięcin ziemi uprawnej, po większej części piaszczystej i 3290 dziesięcin odwiecznych lasów, przeważnie sosnowych, coraz więcej atoli przerzedzanych z powodu cząstkowej wyprzedazy i używania drzewa do wyrobu szkła w hucie dotąd funkcjonującej, a także do pędzenia terpentyny i smoły. Do końca przeszłego wieku Jaszuny były własnością książąt Radziwiłłów, którzy w XVI w. mieli tu zbór kalwiński w miejscu, gdzie dziś cmentarz kryje zwłoki Jana Śniadeckiego, Michała Balińskiego i innych członków tej rodziny. Dziś Jaszuny należą do Konstantego Balińskiego, syna Michała. Jest tu dwór wzniesiony według planu Podczaszyńskiego.

(Dokończenie ze str. 1)

Dulkowie w jeden głos mówią, że coś takiego w Jaszunach jest bardzo potrzebne. Do zrobienia jest wiele.

Na początek trzeba uporządkować centralną ulicę, założyć chodniki. Zainstalować uliczne latarnie. Oczyszczyć Mereczankę, bo ciągle jest zaśmiecana. Władysław już sam to robił, ale prócz takich, co czyszczą, są i tacy, którzy brudzą. Rozwiązać problem zbierania i wywożenia śmieci, do czego bardzo by się przydały kontenery. Zająć się wo-

dociągiem, bo woda z kranu jest nie najlepszej jakości.

— Więcej niż połowa zagród w Jaszunach nie jest należycie uporządkowana — mówi Władysław. — Psuje to wygląd ogólny miasteczka.

Obejście Dulków łni czystością. Wszystko jest zadbane. I wszystko zbudowane, posadzone, pielęgnowane przez gospodarzy własnoręcznie. Podobnie sąsiednia zagroda, w której gospodarzy Jarosław Pieszko. Ale już z dalszym sąsiadem są kłopoty. Owszem, pracownicy: dziedziniec zastawiony rolniczymi maszynami, chlewnia i obora pełne bydła. I z tą właśnie chlewnią kłopot. Czuć ten kłopot nawet teraz, co dopiero latem.

— Jeśli pójde do sąsiada sam i zwrócę mu na to uwagę, złość gotowa. Kiedy jednak przyjdzie pół miasteczka i życzliwie poradzi, jak sprawę załatwić, dół kompostowy założyc, gnojówkę odprowadzić — ze wszystkimi nie powinien przecie człowiek wchodzić w konflikt — jest przekonany Władysław.

Początki są więc bardzo prozaiczne. Ale ci, którzy rzecz całą inicjują, właśnie od siebie, od najbliższego otoczenia zaczynają. W przyszłości natomiast widzi się im nawet zbudowanie własnymi siłami świetlicy, na wzór Domów Polskich na Górzniu: „A czy to my jesteśmy za?”

— Władze musiałyby coś takiego objeć rękami popierać — przecie to nie jest żadna konkurencja, w ten sposób wyręczamy je z wielu kłopotów — ma nadzieję Władysław.

Powiodło się ze starostą

— Jeżeli praca będzie się nam wiodła, ludzie przekonają się do wspólnoty i będą się do niej zapisywać — mówi Lilia. — Chętni są. Pokazało to zwłaszcza tegoroczne gminne Święto Plonów. Wspaniała impreza. Goście z Solecznik mówili, że nawet rejonowa była skromniejsza. Było ponad 20 stoisk, gospodarze urządzali je na własny koszt, ale z jakim gustem i gestem! Dzięki za to wielkie należą się również pani Zofii, która to zorganizowała i nową tradycję zapoczątkowała.

Zofii Griażnowej 24 godziny na dobę nie wystarczą — tyle jest wokół roboty. Wyremontować ulice.



Dyrektor szkoły w Jaszunach Kazimierz Karpicz z liczydłami i najnowszym sprzętem elektronicznym w ręku: „Likwidujemy analfabetyzm komputerowy”

Uporządkować gospodarę komunalną. Polikwidować zadłużenia. Uchronić przed niszczeniem jaszunski pałac. Wstawić bramę na cmentarzu Balińskich. Pomóc szkole w nabyciu mebli. Dla miejscowego zespołu skompletować stroje. Zacząć wydawać lokalną gazetkę.

— Pracuję tu dopiero czwarty miesiąc. Im bardziej w nowe obowiązki wchodzi, tym więcej znajduję do zrobienia. Sama bym wszystkiemu nie podołała. Jest jednak odzew ludzi, są chętni do pracy. Zwłaszcza młodzi gospodarze. Trzeba im tylko na początku pomóc. Jestem do tego gotowa. Sądzę, że z dotychczasowym doświadczeniem, jak też kontaktami, jakie mam z samorządowcami; innymi organizacjami w Polsce, Niemczech, innych krajach, potrafię tę pomoc okazać — mówi starosta.

Ostatnich dziesięć lat Zofia Griażnowa pracowała w kulturze. Któż nie słyszał o szefowej wydziału kultury w Solecznikach, o zespołach rejonu, ich wояżach po świecie, o organizowanych w rejonie i poza nim imprezach. Jednak polityka kadrowa naszej partii jest wielce specyficzna, delikatnie mówiąc. Po ostatnich wyborach Griażnowa musiała zmienić pracę. Z wątpliwą korzyścią dla kultury rejonu, ale za to z bezspornym wielkim pożytkiem dla Jaszun.

Spółecznicy i asocjalni

Jaszuny, jak każde inne większe osiedle (ze stacją kolejową liczą około 2200 mieszkańców), zamieszkuje ludzie osiadli tu od dawna i przyjezdni. W ostatnich latach liczba przybyszów znacznie wzrosła. Osiedlają się Litwini — przeważnie solidni, pracowici ludzie. Przyjeżdżają też, w większości z Wilna, rodziny tzw. asocjalne, białoruskie i rosyjskie. Polskie też się zdarzają. Bezrobotne, wielodzietne, rozpite. Z tymi największy kłopot. Sprzedają w stolicy mieszkania, przenoszą się, gdzie taniej. Miesięczne wypłaty socjalne (emerytury, różnego rodzaju zasiłki) wynoszą w gminie ponad 40 tys. litów. Można dokładnie określić, kiedy odbywa się wypłata: według liczby pijanych na ulicach w tych dniach.

— Polityka socjalna państwa litewskiego ma zasadniczą wadę — jest przekonana pani Zofia. — Pijacy i nieroby otrzymują wsparcie

materialne o wiele większe, niż rodziny ubogie, porządne, ale nie znajdujące zatrudnienia bądź otrzymujące za pracę grosze. To nie jest mądre inwestowanie, to zwykłe trwonienie — i pieniędzy, i ludzi, i całego państwa.

Zofia Griażnowa stawia na tych, którzy gotowi są coś robić. Na młodych. Na tych, których nie zadowala sytuacja, kiedy władze pokazują się tylko przed wyborami. W trosce o ludzi chce tym władzom pomóc, wyręczyć w licznych kłopotach.

W Jaszunach jest 27 ulic. Na każdej zostanie wybrany starszy organizator, odpowiedzialny — za porządek, wygląd ulicy, czystość wokół obejść. W większych wsiach gminy odbywają się wybory sołtysów. Taka funkcja społeczna też jest przewidziana przez prawo, ale jakoś u nas nie słycać, by podobny ruch był inicjowany.

Lokalne wspólnoty wiejskie, sołtysi — rzeczy te są z całą pewnością dla ludzi dobre i pożyteczne. Dzięki nim można budzić z bezczynności i marazmu lokalne społeczności. Popierać aktywność. Zachęcać do współrzędzenia. Szukać doświadczeń do wszelkich możliwych funduszy. W głębi Litwy wspólnoty takie działają już dobrych kilka lat. Opracowują projekty, otrzymują pieniądze z europejskich funduszy. Co na to nasze władze? Jeśli dać wiarę deklaracjom — o Wileńszczyźnie i jej dobrobycie myślą dniami i nocami. Jeśli się przyjrzeć uważniej — władze, zwłaszcza partyjne bądź upartyjnione, same chciałyby decydować o wszystkim. Wszystko trzymać w ręku. Mieć wyłączność na dzielenie pieniędzy, na rozstawianie kadr, na podejmowanie wszystkich najważniejszych decyzji. Na swoje konto zapisywać wszystkie sukcesy. Słuchać tylko pochwał, żadnego słowa krytyki. Nie mieć żadnej konkurencji.

Zobaczymy, jak się będą układały stosunki z nowo powstającymi wspólnotami. Kto i jak zda egzamin z demokracji.

Likwidować analfabetyzm

Kazimierz Karpicz dyrektoruje w Jaszunskiej Szkole im. M. Balińskiego od 1995 roku. Wtedy też otrzymał na szkołę pierwszy komputer. W następnych latach zbierał sprzęt, gdzie się dało. Przeważnie

używany. Składał wszelkie możliwe wnioski do różnych instytucji. W końcu zaczęło to owocować. W dużej mierze również dzięki temu, że miał już co wpisać do rubryki „Dotychczasowe osiągnięcia”. Tu się dopiero przydało ściąganie do szkoły choćby i zużytych komputerów.

— Jestem w sytuacji komfortowej: wnioski, jakie piszę jako nauczyciel informatyki, zatwierdzam jako dyrektor nawet bez czytania — żartuje Karpicz.

Wykładają informatykę wraz z fizykiem Czesławem Pawłowskim. Szukają dyplomowanego specjalisty, ale takich szkoła nie ęci. Pawłowski przeprowadził już trzy kursy dla dorosłych.

— Nie łudzimy się, że wychowamy komputerowych geniuszy. Naszym celem jest likwidacja komputerowego analfabetyzmu. Jako rejon nie bierzemy jeszcze znaczącego udziału w szkolnych olimpiadach informatycznych. Trzeba to powoli zmieniać. We wszystkich szkołach. Bo zostaniemy daleko w tyle, nie tylko za Europą.

W szkole już się zmienia. Informatyka wykładana jest od 5 klasy, choć programy wymagają od 9. Dyrektor zamierza ustawić komputery w każdej klasie, nie tylko w jednym gabinecie. Dzieci zaczynają już stawiać wyższe wymagania: chcemy nowych programów, to już znamy. Gry i pisanie opanowują szybciej, niż ich rodzice rachowanie na patyczkach. Internet nie jest nowością.

Oglądamy gabinet informatyki, a z sali sportowej dobiegają odgłosy gry w kosza. 6 lat temu nauczycielka wf Maryna Matujzo zaproponowała zorganizowanie i przeprowadzenie z okazji 11 listopada turnieju koszykarskiego. Na tegoroczny, szósty z rzędu, stawiły się drużyny nie tylko z rejonu, ale też z Wilna i Żnina. W Żniniu władzę sprawuje Śniadecki, z rodu Jana i Jędrzeja, profesorów Wszechnicy Wileńskiej.

Wczoraj i jutro

Mają Jaszuny bogatą historię: Śniadeccy, Balińscy, Słowacki. Dziś przeżywają trudności, borykają się z licznymi problemami, stwarzanymi przez nowy ustrój i nowe realia polityczne. Nie poddają się jednak i nie rezygnują.

Prawo wzorowane na unijnym niechętnie widzi we Wspólnotach Lokalnych osoby duchowne (też znak nowej Europy). Ksiądz Andrzej Andrzejewski jest jednak z parafianami jako duszpasterz i służy im we wszystkim, czym może.

Wspomaga ziomków moralnie i materialnie radny i przedsiębiorca Jerzy Borkowski. Dyskretnie, jeśli chodzi o dobroczynność. Z otwartą przyłbicą na samorządowych forach.

I mają Jaszuny starostę, która nie spocznie, aż miasteczko stanie się swoim dla wszystkich jego mieszkańców i wzorem dla innych.

Jan Sienkiewicz
Fot. autor



Obejście państwa Dulków łni czystością. Chcieliby, żeby tak samo wyglądało całe miasteczko

Liga NBA: Drugie z rzędu zwycięstwo "Kawalerów"

Twierdza nie do zdobycia

Dla New York Knicks Gund Arena w Cleveland stanowi od dłuższego czasu twierdzą nie do zdobycia. Nowojorczyki przegrali tam dziesiąty mecz z rzędu z Cavaliers 94:80 (32:20, 24:19, 18:26, 20:15).

Żydrūnasa Ilgauskas zanotował na koncie 13 punktów i 3 zbiórki. „Kawalerowie” zawdzięczają zwycięstwo w dużej mierze Chrisowi Mihmowi i robiącemu furorę w NBA debiutantowi LeBronowi Jamesowi. Pierwszy rzucił w spotkaniu z Knicks 19, drugi 17 punktów.

W drużynie gości najskuteczniejszy był Allan Houston, zdobywca 22 punktów. W zespole z Nowego Jorku po raz kolejny zabrakło Polaka Macieja Lampe, który cały czas znajduje się na liście kontuzjowanych zawodników. Został na niej umieszczony nie w wyniku problemów zdrowotnych, lecz dlatego, iż nie mieści się w 12-osobowym składzie.

Niespodzianką poniedziałkowych meczów koszykarskiej ligi NBA była porażka Los Angeles Lakers z Memphis Grizzlies 95:105. To druga przegrana z rzędu „Jeziorowców” i jednocześnie druga w sezonie.

Do zwycięstwa poprowadził Grizzlies Pau Gasol, który rzucił 20 punktów i miał dziesięć zbiórek. W znacznie niższej notowanej od Lakers drużynie, jednej z najsłabszych ubiegłego sezonu, wyróżnili się również Lorenzen Wright i James Posey — obaj zdobyli po 15 punktów.

W zespole z Los Angeles tradycyjnie najlepsi byli Kobe Bryant i Shaquille O'Neal. Pierwszy zakończył spotkanie z dorobkiem 19 punktów, drugi zanotował na koncie 18 punktów i 12 zbiórek.

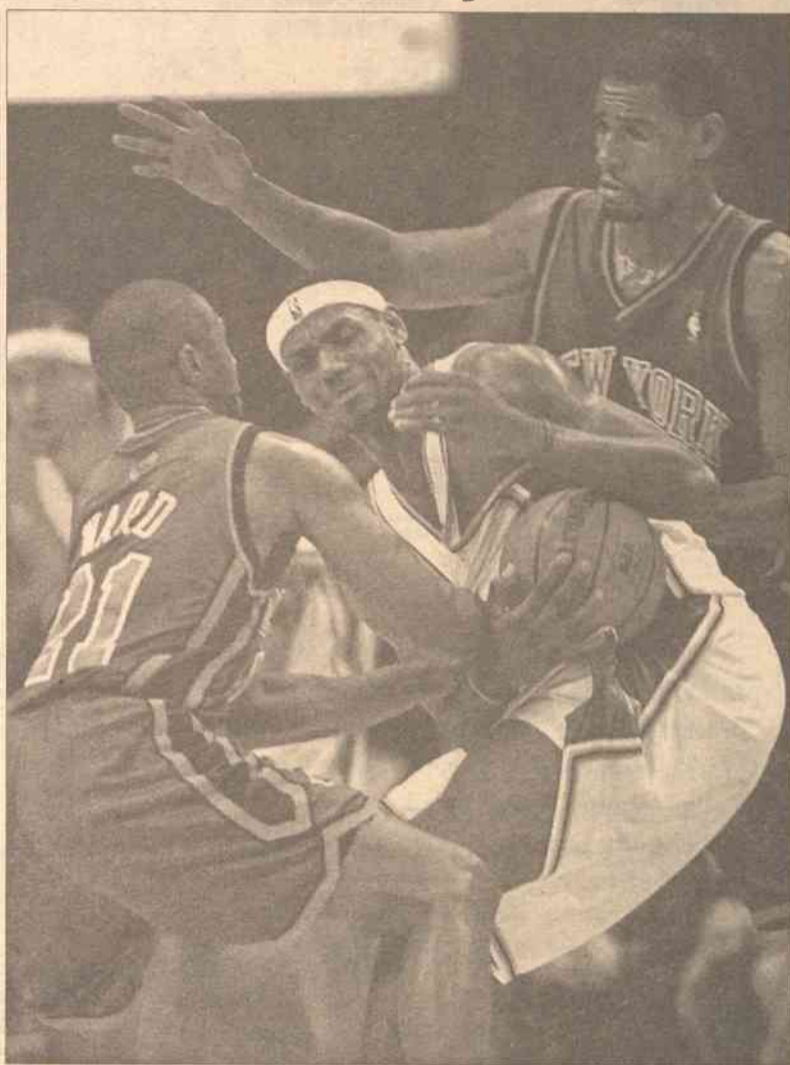
Tim Duncan wrócił po kontuzji (nie grał w ostatnich trzech meczach) i był najlepszym zawodnikiem San Antonio Spurs w wygranym 87:78 spotkaniu z Utah Jazz.

Piłka nożna: Baraże do ME i MME

Zasada „srebrnej bramki”

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) zdecydowała, że w barażach do mistrzostw Europy i młodzieżowych mistrzostw Europy będzie obowiązywała zasada „srebrnej bramki”.

Jeżeli dwa zespoły mają po tyle samo punktów i równy bilans bramek strzelonych u siebie i na wyjeździe, pod koniec meczu rewan-



„Kawalerowie” zawdzięczają zwycięstwo w dużej mierze robiącemu furorę w NBA debiutantowi LeBronowi Jamesowi (z piłką) Fot. EPA-ELTA

żowego sędziego zarządza dogrywkę. Zasada „srebrnej bramki” mówi, że jak jedna z drużyn prowadzi po pierwszej połowie dogrywki, wygrywa. Jeżeli nadal nie ma wyłonionego zwycięzcy, odbywa się druga połowa dogrywki. Ten kto wywalczy prowadzenie w drugim kwadransie, wygrywa. Obie części dogrywki muszą trwać po 15 minut.

Jeżeli po zakończeniu dogrywki nadal nie ma rozstrzygnięcia, decydują rzuty karne. W przeciwieństwie do zasady „złotej bramki”, której zdobycie kończy mecz, przy „srebrnej bramce” — mimo ewentualnego strzelenia gola — trzeba dokończyć grę w każdej części dogrywki. Baraże ME i MME odbędą się w dniach 15 i 16 oraz 18 i 19 listopada.

Jeżeli dwa zespoły mają po tyle samo punktów i równy bilans bramek strzelonych u siebie i na wyjeździe, pod koniec meczu rewan-

Papież przyjął na audiencji polskich i włoskich piłkarzy

Pomodli się za wszystkich

Jan Paweł II przyjął wczoraj na audiencji władze Polskiego Związku Piłki Nożnej i dwóch piłkarzy polskiej reprezentacji. Papież spotkał się także z drużyną narodową Włoch, wyjeżdżającą do Warszawy na dzisiejszy mecz towarzyski w Warszawie.

Papież rozmawiał krótko z prezesem PZPN Michałem Listkiewiczem i byłym trenerem reprezentacji Polski Kazimierzem Górskim. W spotkaniu w Auli Pawła VI uczestniczy-

li także piłkarze Jerzy Dudek i Jacek Zieliński, a także były gracz reprezentacji Władysław Zmuda.

Zwracając się do polskich i włoskich piłkarzy Jan Paweł II podkreślił, że spotkanie ma miejsce na dzień przed meczem towarzyskim Polska — Włochy w Warszawie i zapewnił, że będzie modlił się za

wszystkich piłkarzy, niezależnie od ich postawy na boisku i końcowego wyniku. Papież serdecznie podziękował sportowcom za spotkanie, w którym reprezentacja Włoch mogła uczestniczyć zmieniając program treningu przed meczem z Polską i opóźniając swój wyjazd do Warszawy.

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował
Walenty Dunowski

Masters Cup: Agassi pokonany w trzech setach

Andre jest trochę zły...

Roger Federer w trzech setach pokonał Amerykanina Andre Agassiego w meczu Grupy Niebieskiej w kończącym sezon tenisowy turnieju Masters Cup (z pulą nagród 3,7 mln dol.). Szwajcar rozstrzygnął losy pojedynku w tie-breaku decydującej partii 9:7.

Federer pokonał Agassiego 6:7 (3-7), 6:3, 7:6 (9-7) po blisko dwupółgodzinnej grze. Było to jego pierwsze zwycięstwo nad 33-letnim Amerykaninem w czterech spotkaniach. „To bardzo miło pokonać wreszcie tak wielkiego zawodnika jak Andre, a wynik sam mówi za siebie. To był naprawdę mecz, w którym wszystko ważyło się do samego końca — powiedział Szwajcar. — Przyznam szczerze, że gdy sędzia ogłosił tie-break w ostatnim secie trochę się bałem o losy meczu, bo w pierwszym tie-breaku Andre nie dał mi nawet szansy na zwycięstwo”.

22-letni Federer nie wykorzystał prowadzenia 5:3 i 30:0 w decydującym secie. „Jak wygrał ostatniego tie-breaka? Po prostu w końcówce dwa razy zaskoczył mnie fantastycznymi returnami, gdy byłem bliski skończenia meczu, a później wykorzystał swój mocny serwis i było już po sprawie — powiedział Agassi. — Cóż, nie wykorzystałem dzisiaj kilku możliwości na to, by

mecz potoczył się w zupełnie innym kierunku. Trudno, czasem tak bywa. Jestem trochę zły, że tak się stało”.

Dzięki temu zwycięstwu Szwajcar zachował szanse na to, by zakończyć sezon na czele rankingu ATP „Champions Race”. Aby tak się stało jego najpoważniejsi rywale: Amerykanin Andy Roddick i Hiszpan Juan Carlos Ferrero, musieliby solidarnie przegrywać swoje mecze.

„Nie myślę o tym wszystkim, po prostu skupiam się na poszczególnych meczach. Tak było też dzisiaj, po prostu chciałem wygrać z Andre, a dopiero później dotarło do mnie, że wciąż jestem kandydatem na lidera rankingu — dodał Szwajcar. Zdaje sobie jednak sprawę, że już jutro Andy rozwieje moje szanse wygrywając pierwszy mecz w swojej grupie”.

Triumfator Masters Cup może zdobyć 150 punktów, o ile nie przegra żadnego z trzech meczów w fazie grupowej, w której każda wygrana daje 20 pkt. Awans do finału to kolejne 40, a zwycięstwo w decydującym spotkaniu — 50 pkt.

Federer ma także — ale raczej teoretyczne — szanse na włączenie się do walki o pierwsze miejsce, bowiem traci 142 punkty do Roddicka. Amerykaninowi wystarczy jedno zwycięstwo grupowe, by przekreślić jego nadzieje na fotel lidera.

Puchar Świata w sportowym ju-jutsu

Dwa zwycięstwa Polaków

Łukasz Proksa w kategorii najlżejszej i Tomasz Guja w średniej (obaj z Jaworzna) zwyciężyli w Lauenburgu koło Hamburga w trzecim turnieju w sportowym ju-jutsu o Puchar Świata Federacji Sztuk Walki (World Kobudo Federation). Drugie miejsce w wadze półciężkiej zajął Artur Tykwiński (Piaśtów).

W zawodach rywalizowało ponad 200 zawodników reprezentujących wszechstyle karate, shoto kan karate, judo, samoobronę, kungfu, kickboxing, jujutsu, brazylijskie jiu-jitsu, niemieckie jujutsu i polskie jiu-jitsu.

W kategorii 63 kg triumfował Łukasz Proksa, który w wyrówna-

nych pojedynkach pokonał na punkty przedstawicieli karate i brazylijskiego jiu-jitsu. Zwycięstwo zawdzięcza głównie szybkim i celnym kopnięciom na korpus.

Walczący w obronie tytułu Tomasz Guja zdeklasował swoich rywali. Jaworznianin, który w 2001 roku we francuskim Annecy zdobył Puchar Świata WKF w wadze półciężkiej, tym razem wystartował w kategorii średniej (77 kg). Doświadczony zawodnik wykazał swoją wyższość nad 14 przeciwnikami i zajął pierwsze miejsce. Oprócz walki finałowej wszystkie pojedynki zakończył przed czasem, zwykle w pierwszej minucie, zmuszając rywali do poddania się.

Mistrzostwa świata w trójboju siłowym

Rekordów na pęczki

Trzy medale mistrzostw świata w trójboju siłowym zdobyli w duńskim Vejle reprezentanci Polski. Złoty wywalczył Jarosław Olech (Tęcza Społem Kielce), srebrny Andrzej Stanaszek (Wicher Kobyłka), a brązowy Jan Wegiera (TSS Zakopane).

Zawodnicy ci poprawili pięć rekordów świata. Tytuł mistrza mistrzów przypadł Olechowi, który według tzw. tabeli Wilksa, uwzględniającej wagę ciała do podniesionego ciężaru, zajął pierwsze miejsce. Występujący w kategorii 67,5 kg Olech ustanowił rekord świata w przysiadzie wynikiem 332,5 kg, a w trójboju rekord Europy rezultatem 820 kg.

W kategorii do 52 kg Andrzej

Stanaszek ustanowił trzy rekordy świata, ale jeden, w trójboju, utracił jeszcze w Vejle. W przysiadzie ze sztangą uzyskał 300,5 kg, w wyciskaniu leżąc 182,5 kg, a w trójboju 627,5 kg. Niebawem ten ostatni wynik poprawił na 650 kg (250 kg + 162,5 kg + 237,5 kg) zdobywca złotego medalu Rosjanin Sergiej Fiedosienko.

W kategorii 82,5 kg Jan Wegiera osiągnął w wyciskaniu 252,5 kg, poprawiając po 20 latach rekord świata należący do Amerykanina Mike'a Bridgasa aż o 12,5 kg.

W drużynowej klasyfikacji punktowej Polska zajęła trzecie miejsce za Rosją i Ukrainą. W mistrzostwach startowało ponad 250 zawodników z 31 krajów.

ŚRODA 12. XI



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Jack, Grubas i pies”
8.50 Filmy anim.
10.20 Filmy dok.
11.15 Dla wsi
11.45 Niezłotliwie
12.25 Nowości domu kultury
12.40 Wieczorny autograf
13.35 Podróże
14.05 Styl
14.55 Mężczyźni i kobiety
15.50 Koszykówka.
„Lietuvos rytas” (Wilno) - „Prokom Trefl” (Sopot)
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Znamiona czasu
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.25 Poglądy Bartkusa
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
22.00 Mecz Euroligi w koszykówce kobiet.
W przerwie - Wiadomości
23.35 S. „Prokuratorzy”

2

15.50 Dokumentalistyka autorska
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Magazyn wojskowy
18.35 Podwójna prawda
19.30 Wiadomości
20.00 Niezłotliwie
20.45 Nowości domu kultury
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Styl

6.25 Show rowerowy
6.50 Film anim.
7.15 S. „Wojna róż”
8.10 Od... do
9.05 S. „Zemsta”
10.05 S. „Nowa miłość”
11.00 Nurty
12.00 Film akcji „Mistrz”
13.40 S. „Łowczyńki relikwii”
14.30 Filmy anim.
16.35 S. „Nowa miłość”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybac
20.10 Show rowerowy
20.40 Narodowa liga muzyki
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Sześć stóp pod ziemią”
23.50 Samochody i ludzie
0.20 Ekstremalny sport
0.50 ABC zdrowia

4

6:30 Dziennik mamy
7:00 S. „Adam i Ewa”
7:55 S. „Niebezpieczne więzi”
8:55 S. „Włoskie namiętności III”
10:05 Śmietanka
11:00 Telegra „Podstępny dzień”
11:30 TTT - program publ.
12:50 S. „Ekscentrycy II”
13:20 S. „Adam i Ewa”
14:15 Film fab. „Dzielną trójka”
16:00 Reality show

„ReAktor”
16.45 S. „Niebezpieczne więzi”
17.45 S. „Włoskie namiętności III”
19.00 Reality show „ReAktor”
19.30 Kamera VRS
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu - program krym.
21.20 Dramat. „Potrzebni ludzie”
23.20 Reality show „ReAktor”
23.50 Budując dom
0.20 Rozrywki SMS
1.50-6.25 DW

3

6.55 „J.E.S.!” (młodość, energia, zdrowie)
7.20 Film anim.
7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomeda
9.10 S. „Drogi miłości”
10.05 S. „Jesteś moim losem”
10.55 TV „Lietuvos rytas”
11.45 Thriller „Kłamstwo w imię prawdy”
14.15 Program dla dzieci
15.15 „J.E.S.!” (młodość, energia, zdrowie)
15.40 S. „Salomea”
16.40 S. „Drogi miłości”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.30 1 contra 1 - program publ.
21.40 S. „Glińy”
22.40 Wiadomości
23.00 S. „Na imię ma Baron”
0.05 Po obu stronach muru

8.20 Stolica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Syrenka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Losy
11.00 S. „Linie losu”
11.45 Wiadomości
11.55 „Czego chce kobieta?” - magazyn
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 S. „Mamuka”
14.15 Krótkie śpięcie
15.00 Film dok.
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Fikcyjne małżeństwo”
17.15 Filmy anim.
17.40 S. „FM i młodzi ludzie”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Magazyn „Budownictwo”
19.50 Lekarz domowy
20.30 S. „Syrenka”
21.15 S. „Linie losu”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Przebaczenie”
23.50 Autorytet z Dmitrijem Kisielowem

8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Program Uniwersytetu Szawelskiego
9.30 Wójt wychowanek
17.05 Film fab. „Zabawa w Boga”
18.45 Humor
18.55 Proponujemy!
19.00 Dla dzieci
19.30 Świat książek

20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab. „Nic o Robercie”
22.00 Most

9.30 S. „Garfield i przyjaciele”
9.55 S. „Melrose Place”
11.25 Tangorama
12.45 Humor ekstremalny
13.00 Film przyg. „Conan-barbarzyńca”
15.00 Gra „Hazard SMS”
17.00 S. „Garfield i przyjaciele”
17.30 S. „Melrose Place”
19.00 Ekstremalny sport
19.30 Tangorama
20.55 Ekstremalny humor
21.10 S. „Trzecia planeta od Słońca”
22.00 Dramat „Popioły Anieli”
0.35 Znajomość SMS

7.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości: 7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.45 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Kolorowy świat Pacyka”
10.10 Budzik
10.35 S. anim. „Trzy misie”
11.00 Panorama
11.05 Plus minus — magazyn ekonomiczny
11.30 Spotkania z tradycją
12.00 Panorama
12.50 Film animowany: Pegaz
13.00 Wiadomości
13.10 Wieści polonijne
13.25 Hit kultury
13.45 Bocznyimi drogami
14.05 „Przed maturą” — film fab.
15.00 Mandarynki i pomarańcze, czyli wiersze i piosenki Juliana Tuwima
16.00 Wiadomości
16.10 Wieczór z Jagielskim — talk show
16.45 „Galapagos” — film anim.
17.00 „Klan” — telenowela
17.25 Kulisy i sensacje
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 Budzik
18.55 S. anim. „Trzy misie”
19.25 Bocznyimi drogami
19.45 Rozmowy na czasie
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 Polska karta
22.05 „Inferno” — film obycz.
23.00 Irak 2003
23.10 Mandarynki i pomarańcze, czyli wiersze i piosenki Juliana Tuwima
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 Linia specjalna
0.55 Suplement
1.25 Monitor Wiadomości

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11,
tel. 215 30 55

KARTONOWE MODELE
✓ SAMOLOTÓW
✓ ŻAGLOWCÓW
✓ OKRĘTÓW
✓ CZŁOGÓW
znajdziecie w miesięczniku atrakcyjne modele / najwyższy poziom

Wiadomość dla modelarzy kartonowych dysponujących komputerami: możemy dostarczyć numery „Małego Modelarza” z lat 1957-1969. Opublikowane w tym okresie tematy są dostępne w formie multimedialnej na płytach CD, na których znajduje się 1 rocznik „Małego Modelarza”.
(Zam. 015)

Rosyjski Teatr Dramatyczny

Repertuar na najbliższy tydzień

13.11.godz.18.00 - Dni Kultury Rosyjskiej na Litwie. Monospektakl Leonida Fiłatowa.

14.11.godz.18.00 - „Kruk” w reżyserii Jurija Popowa.

15.11.godz.18.00 - komedia „Niezwłocznie się ubierzcie mademoiselle”. reżyser Leonid Władimirow.

16.11.godz.12.00 „Kot w butach”. Wieczorem o godzinie 18.00 premiera „Wassa”.



ul. Pylimo 17

Repertuar
na 12 listopada

WIELKA SALA
„Matrica: rewolucje” — godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00; USA, film o efektach specjalnych.

SALA 88
„Atlantyda — utracone imperium” — godz. 12.00.
„Maria Callas” — godz. 16.30, 21.15, Francja, Rumunia, W. Brytania, dramat.
„Pianista” — godz. 13.45, 18.30, W. Brytania, Francja, Niemcy, Polska, dramat.

Poszukujemy do publikacji wszelkich materiałów o przedwojennych hotelach, restauracjach i kawiarniach, które znajdowały się na terenie Wilna i w których odbywały się programy rozrywkowe z udziałem zespołów muzycznych, piosenkarzy, aktorów i zespołów jazzowych. Zainteresowania nasze sięgają od 1918 do 1945 roku.

Zainteresowani jesteście wszelkimi dokumentami, zdjęciami, folderami, plakaciami, recenzjami itd., itp.
Wiesław Żurowski
87-100 Toruń
ul. Elbląska 3, tel. / faks; (0-04856) 6483657.
Telefon kontaktowy w Wilnie: 238 25 14, Jadwiga (Zam. 383)

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzisiaj także wiele trudnych spraw ułoży się po Twojej myśli. W dalszym ciągu będziesz aktywny i pełen chęci do działania. Sekstyl Wenus/Neptun może jednak skłaniać do nadmiernego fantazjowania.

BYK. To może być ciężki i męczący dzień. Nie jest to więc najlepszy moment na podejmowanie życiowych decyzji. Zwłaszcza dotyczących spraw materialnych. Próby wprowadzenia jakichkolwiek zmian w systemie Twojej pracy zakończą się niepowodzeniem.

BLIŹNIĘTA. W pracy przeszkadzać Ci dziś będą ciągle zmiany nastroju. One też negatywnym echem odbiją się nie tylko na Twoim zdrowiu ale także na wszelkich innych działaniach.

RAK. To będzie ciężki i nerwowy dzień. Przyniesie z sobą niespodziewane zmiany i konflikty z otoczeniem. Podejmowanie się odpowiedzialnych przedsięwzięć nie jest raczej wskazane.

LEW. Dzisiaj nie czeka na Ciebie zbyt wiele obowiązków. Tym lepiej, bo aura gwiazd nie sprzyja poważnym przedsięwzięciom. Unikaj ostrych dyskusji i ryzykownych inwestycji. W niektórych wypadkach może ponieść Cię zbyt wybujała wyobraźnia.

PANNA. Neptun może Ci dziś pokrzyżować niektóre plany. Zachowaj więc dystans do wielu spraw i ludzi. Nie obdarzaj zaufaniem tych, którzy na to nie zasługują. Ważne życiowe zmiany odłóż na bardziej spokojny i sprzyjający moment.

WAGA. Twoje plany na dziś mogą się pokrzyżować. Na każdym kroku znajdziesz powody do zdenerwowania. Perspektywa wolnego od pracy dnia może poprawić Ci humor. Uważaj jednak, bo aura gwiazd nie jest najlepsza.

SKORPION. Dzisiejsza kwadratura Merkury/Uran przyniesie z sobą kłopoty i nieporozumienia. Trudniej niż zwykle będzie o dobre porozumienie z bliskimi. Uważaj więc, aby nikomu się nie narazić i nie mów za dużo.

STRZELEC. Emocjonalna huśtawka i kłopoty z koncentracją będą Ci dziś towarzyszyły przez większość dnia. Rozłóż więc swoje siły racjonalnie i nie przemęczaj się. Wyniki Twoich działań nie sprawią Ci satysfakcji.

KOZIOROŻEC. Unikaj dziś zdenerwowania i ludzi nakłaniających Cię do zwierzeń. Niektórym z nich chodzi tylko o to, aby pokrzyżować Twoje plany. Wprawdzie nie jesteś zbyt gadatliwy, ale dzisiaj możesz powiedzieć za dużo.

WODNIK. Pomimo niezbyt korzystnej aury, dzień sprzyja zawieraniu transakcji finansowych. Należy tylko dobrze przemyśleć podejmowane decyzje. Twoje działania muszą być pozbawione wszelkich elementów ryzyka.

RYBY. W Twoim sercu panuje teraz wielki chaos. Trudno Ci uporać się z własnymi uczuciami. Dzisiaj gwiazdy obdarzą Cię dużą dawką energii. Może to stać się przyczyną Twoich niepokojów i sercowych rozterek. Nie trać jednak wiary w siebie. Zachowaj spokój i nie poddawaj się złym nastrojom.

Uprzejmie
zapraszamy na
spektakl

Lucyny Legut

„Nie trzeba krzykiem
zagłuszać ciszy nocy”

w wykonaniu Teatru
Bieliańskiego Ośrodka Kultury w
Warszawie, w reżyserii Gerarda
Połozynskiego

oraz przedstawienie

„Na wileńskiej ulicy...”

wg I. K. Gałczyńskiego

w wykonaniu Polskiego Stu-
dia Teatralnego, w reżyserii Lilii
Kiejzik.

Przedstawienie było prezen-
towane na trzech festiwalach,
jak również w Warszawie na
Kresach 2003.

14 listopada, w piątek, o
godz. 18.00 w Domu Kultury
Polskiej

Bilety w cenie 4 Lt do
nabycia przed spektaklem

PRACA

Firma „Termoliuksas” zatrudni konsultanta do sprzedaży kominków.

Tel. (8-5) 240 43 51

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam używany komplet sypialny.

Tel. 267 56 57, 8 613 03533

Sprzedajemy brykiety trocinowe — 280 Lt za tonę.

W granicach Wilna dostarczamy bezpłatnie.

Tel. 213 63 08, 215 20 90

Skupujemy warzywa.

Vilnius, tel. 8 613 71042

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.

Tel. 232 80 93

Kupię 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie.

Tel. 245 03 52, 8 615 99619

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej. Dostarczamy. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Usługi prawne w jęz. polskim firmom oraz ich rejestracja. Vilnius, tel. / faks 234 23 07, e-mail: jure@email.lt.

Korepetycje z jęz. litewskiego. Fachowo i niedrogo. Vilnius, tel. 8 618 24741

RÓŻNE

Pielgrzymkowe biuro „Juve-tura” zaprasza:

29 listopada-1 grudnia do Częstochowy (cena 90 Lt);

14 listopada do Kurnauje-nai (cena 30 Lt).

Vilnius, Bazilijonų 3, tel. 231 40 06 (godz. 10-15), 264 57 36 (wieczorem), 8 673 38624

Klub Młodych Miłośników Techniki będzie wdzięczny, jeżeli ktoś sprzeda lub sprezentuje samochód (ZAZ, GAZ, Volga, Moskwicz) do 1970 r. pr.

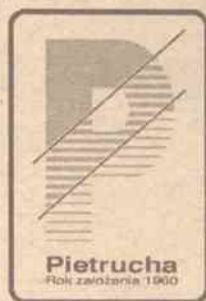
Vilnius, tel. 8 650 28114

Chętnie wymienię rumuńskie karty telefoniczne na litewskie. e-mail: breaban_b@poczta.onet.pl

Stale kupujemy konie



Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
codziennie (Zam. 051)



PREDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE

Pietrucha S. i A.



Firma S. i A. Pietrucha, największy polski producent parapetów poszukuje:

SZEFA MAGAZYNU FABRYCZNEGO

w Wilnie lub Kownie

Wymagania:

- znajomość języka polskiego,
- doświadczenie w pozyskiwaniu Odbiorców i budowaniu marki produktu,
- znajomość gospodarki magazynowej,
- znajomość branży stolarki okiennej będzie dodatkowym atutem;

MAGAZYNU w Wilnie lub Kownie

Wymagania:

- powierzchnia 400 m²
- wysokość min. 4 m,
- lokalizacja w pobliżu głównych węzłów komunikacyjnych.

Pisemne oferty prosimy kierować na adres:

S. i A. Pietrucha, 98-235 Błaszkki, ul. Przemysłowa 10, POLSKA

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 0048 43 829-20-51.

(Zam. 479)

WIELTON

Wielton Trading sp. z o.o. wyłączny dystrybutor naczep firmy WIELTON, w związku z dynamicznym rozwojem i ciągłym rozszerzaniem terenu działalności, poszukuje:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na teren Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjność;

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie, prosimy kierować na adres:

Lena Kasprzyk,

WIELTON Trading sp. z o.o.,

ul. Baranowskiego 10a, 98-300 Wieluń, POLSKA

Poczta elektroniczna: l.kasprzyk@wielton.com.pl,

tel. +48 43 8431270 (Lena Kasprzyk)

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 459)



Dni Warszawy
w Radiu "Znad Wilii"



13-14 listopada
od 10:00 do 13:00

Wywiady,
ciekawostki,
konkursy,
atrakcyjne nagrody

ZNAD WILII
103.8 FM

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód ślusarz samochodowy	Zawód mechanizator
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według wykonanej pracy	Wynagrodzenie według wykonanej pracy
Rodzaj pracy naprawa samochodów ciężarowych i sprzętu elektrycznego	Wymagania obsługa koparki "EO-2621", świadectwo kwalifikacyjne
Wymagania doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa UAB "Sostinės gatves"
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Autoverslas”	Informacja tel. 8 5 2339763
Informacja tel. 8 5 2640853	Zawód nauczyciel zawodu
Zawód kierowca-ekspedytor przewozów samochodów	Minimalne wykształcenie pomaturalne
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według umowy	Wynagrodzenie według umowy
Wymagania prawo jazdy kat. B, C, E; doświadczenie pracy	Wymagania elektromonter urządzeń sygnalizacyjnych i sieci kontaktowej
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Autoverslas”	Nazwa przedsiębiorstwa Wileńska Szkoła Transportu Kolejowego i Usług
Informacja tel. 8 5 2640853	Informacja tel. 8 5 2639151
Zawód stolarz (meble)	Zawód składanie mebli
Miejsce pracy Wilno	Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie według wykonanej pracy	Wynagrodzenie według wykonanej pracy
Wymagania prawo jazdy, doświadczenie pracy	Wymagania doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa Przed. Licijusa Jokubauskasa	Nazwa przedsiębiorstwa UAB "Arma"
Informacja tel. 8 5 2388809	Informacja tel. 8 5 2159034
Zawód specjalista regulacji rolnych	Zawód stolarz (laminowanie)
Minimalne wykształcenie pomaturalne	Miejsce pracy Wilno
Miejsce pracy Wilno	Wynagrodzenie według wykonanej pracy
Wynagrodzenie od 450 Lt	Wymagania doświadczenie pracy
Wymagania obsługa komputera, własny samochód	Nazwa przedsiębiorstwa UAB "Arma"
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Atspindys”	Informacja tel. 8 5 2159034
Informacja tel. 8 5 2750981	Zawód kierowca
Zawód kierowca	Miejsce pracy Wilno
Miejsce pracy Wilno	Wynagrodzenie według wykonanej pracy
Wynagrodzenie według umowy	Wymagania doświadczenie w zakresie przewozów międzynarodowych,
Wymagania doświadczenie w zakresie przewozów międzynarodowych	prawo jazdy kat. C, E
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Rotela”	Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Visla”
Informacja tel. 8 5 2602503	Informacja tel. 8 5 2753587

Dziennik KURIER
WILEŃSKI

zatrudni PRACOWNIKA
W DZIALE REKLAMY

Wymagania:

- komunikatywność i osobista inicjatywa,
- podstawy pracy z komputerem,
- znajomość języka polskiego i litewskiego,
- prawo jazdy.

CV prosimy przesyłać pod nr faksu 260 84 44 lub pocztą el. reklama@kurierwileński.lt

vesida SPINTU PASAULIS

- Szafy z przesuwanymi drzwiami
- przepierzenia
- Meble niestandardowe

produkcja • projektowanie • dostawa

Vytauto g. 8/7, tel. 260 82 52;
Zimūnų g. 27, tel. 276 09 71;
„Statybų alėja”, Ukmergės g. 250;
„Pasidaryk pats”, Viršuliškių g. 42, tel. 242 42 43;
„Skraja”, Naugarduko g. 55a, tel. 233 32 90.

Nie zwlekaj, zamów taniej i świętuj wesele!

Przerabiam zakres fal ultrakrótkich rosyjskich odbiorników radiowych na pasmo 87-108 MHz (FM).

Naprawiam „Šilelisy”.
Vilnius, tel. 216 85 65.



Z bólem serca żegnamy kolegę
Antoniego Malinauskasa

Wyraży głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składają dyrektorzy szkół rejonu wileńskiego

Tradycyjny konkurs polskiego dziennika

„Dziewczyna Kuriera” — już po raz dziewiąty

Jak zwykle 6 stycznia zostanie wybrana ta naj-, naj-, naj-, która potrafi pokonać konkurencję, tremę, która podbije serca surowych jurorów i zgarnie wszystkie laury. Nic prostszego! Już teraz dziewczyny – nasze Czytelniczki w wieku 16-25 lat – mogą nadsyłać swoje zdjęcia na adres redakcji („Kurier Wileński” („Dziewczyna Kuriera”), Birbynią 4a, Vilnius). Można też dostarczyć je do rąk własnych kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Jeśli kandydatka uważa, że nie ma odpowiedniego zdjęcia, fotoreporter redakcyjny Marian Paluszkiwicz (tel. 260 84 47) sfotografuje ją bezpłatnie. Oprócz zdjęcia należy przysłać dokładnie wypełnio-

ny kupon, zamieszczony poniżej. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 listopada 2003 roku.

Wszystkie otrzymane zdjęcia redakcja umieści na łamach gazety.

Atrakcyjne nagrody czekają też na finalistki. Tradycyjnie będzie ich trzynaście – stawiamy na szczęśliwy diabelski tuzin! Wytypowane zostaną Dziewczyny: „Kuriera”, dwie wice (nagrody główne), Czytelniczek, Publiczności, Elegancji, Foto, Telewizji, Talentu. Wylosuje się też nagrody specjalne.

Piękne święto wyborów najpiękniejszej Polki Wileńszczyzny odbędzie się w dniu Trzech Króli – 6 stycznia 2004 roku. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy na naszych łamach. Redakcja



Jana Grinevičiūtė. Jestem uczennicą 12 klasy Mejszagolskiej Szkoły Średniej. Lubię podróżować, obcować z ludźmi i dobrze się bawić. Fot. Zbigniew Markowicz

Konkurs „Dziewczyna Kuriera 2003”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenie do zdjęcia

Imię.....
Nazwisko.....
Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
Adres.....
Telefon.....
O sobie.....

Uśmiechnij się



Dlaczego mężczyźni uganiają się za kobietami, których nie mają zamiaru poślubić?
— Z tego samego powodu, dla którego psy uganiają się za samochodami, którymi nie zamierzają jeździć.

Fafara wraca późno w nocy do domu:

- Skąd wracasz? — pyta żona.
- Z Atlantydy.
- Przecież Atlantyda jest zalana!
- A ja to nie?!

Firma branży stomatologicznej poszukuje osoby na stanowisko Reprezentanta Regionalnego na Litwę, Łotwę i Estonię

Wymagania minimalne:

- biegła znajomość jęz. litewskiego
- biegła znajomość jęz. angielskiego
- wykształcenie średnie
- biegła znajomość obsługi urządzeń biurowych
- prawo jazdy
- mile widziana znajomość jęz. polskiego, doświadczenie z branży, wiek do 30 lat.

Oferujemy w zamian przeszkolenie w zakresie pracy w naszej branży, odpowiedzialne i samodzielne stanowisko pracy, stabilną przyszłość w rozwijającej się gałęzi medycznej, pracę w terenie i częściowo w biurze; motywacyjny system wynagradzania.

Oferę wraz z CV i zdjęciem prosimy składać w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie na adres redakcji: „Kurier Wileński” 2030 Vilnius, Birbynią 4A, tel. /fax 260 84 44 lub e-mail: reklama@klion.lt z dopiskiem „Kandydat Stomatologia”

Po wstępnej selekcji kandydatów zaprosimy na rozmowę do siedziby firmy w Polsce.

(Zam. 485)

GABINET STOMATOLOGICZNY dla dorosłych i dzieci

- ◆ Leczenie, plombowanie i protezowanie zębów
- ◆ Zdjęcia rentgenowskie
- ◆ Estetyczne plombowanie zębów
- ◆ Ortodoncja — korekcja krzywych zębów oraz zgryzu
- ◆ Ortodontyczne leczenie krzywo wyrośniętych zębów oraz zgryzu
- ◆ Usuwanie kamienia nazębnego
- ◆ Wybielanie zębów w ciągu 30 min.

Vilnius, A. Juozapavičiaus g. 6a, tel. 272 3913.

Czas pracy: od godz. 8.00 do 20.00, w soboty — od 9.00 do 13.00.



CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;

Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



(Zam. 121)

Peruviańska dżungla odsłania swoje tajemnice

Zaginione miasto Inków

Naukowcy odnaleźli w peruviańskiej dżungli ruiny Llactapata, miasta Inków sprzed kilkuset lat. Ich zdaniem to część kompleksu świątynnego Machu Picchu.

O Llactapata wspominał w 1912 r. odkrywca Machu Picchu, Hirma Bingham. Nie zapisał jednak dokładnej lokalizacji ruin, przez co Llactapata przez ponad 90 następnych lat pozostała nietknięta.

Naukowcy pod przewodnictwem Brytyjczyka Hugh'a Thomsona i Gary'ego Zeiglera — amerykańskiego archeologa — zlokalizowali miasto z pokładu samolotu, przy

pomocy kamer na podczerwień. Llactapata znajduje się ok. 80 km na północny zachód od Cuzco, stolicy państwa Inków, niedaleko od Machu Picchu.

Po ustaleniu z powietrza współrzędnych geograficznych członkowie ekspedycji wyrąbali maczetami drogę przez dżunglę. Znaleźli tam kamienne budowle, m.in. świątynię, w której Inkowie oddawali cześć słońcu. Budynki ustawione były we wzór, jaki tworzą najważniejsze gwiazdy gromady Plejad.

Zdaniem naukowców Llactapata powstała w połowie XV w., za panowania władcy Pacachuti. (wp.pl)

Najczęściej się rozwodzą Litwini i Estończycy

Stare dobre polskie małżeństwo?

Polacy należą do najrzadziej rozwodzących się obywateli przyszłej poszerzonej Unii Europejskiej — wynika z danych ogłoszonych przez Eurostat, biuro statystyczne UE.

Wskaźnik rozwodów sięgał w Polsce 1,2 na 1000 mieszkańców. Nieco niższy miała tylko Słowenia (1,1), ale Słowacy zawierali też znacznie mniej małżeństw od Polaków — tylko 3,5 na 1000 mieszkańców, gdy tymczasem

w Polsce wskaźnik małżeństw sięgał 5,1. W obecnych krajach Unii wskaźnik rozwodów sięga 1,9 na 1000 mieszkańców — podał dla porównania Eurostat.

Jedynym krajem w Europie, którego mieszkańcy w ogóle się nie rozwodzą, jest Malta. Tam rozwody są zakazane. Najwyższe wskaźniki rozwodów odnotowano natomiast w Estonii i na Litwie — 3,2 na 1000 mieszkańców. (PAP)

Opr. W. D.

Pogoda

Tu i ówdzie mgła

W połowie tygodnia utrzyma się pogoda bez deszczu, ale tu i ówdzie wystąpi mgła. Dziś bez opadów, mgła, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Jutro bez opadów, miejscami mgła. Temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.



Kalendarium

* Środa (12.XI) jest 316 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 49 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Krystyna, Mateusza, Renaty, Witolda.

* Wschód Słońca — 7.42, zachód — 16.23. Długość dnia — 8 godz. 41 min.

* Księżyc. Pełnia — od 9 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 12 listopada 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 3,0094

Dolar australijski 2,1497

1000 rubli białoruskich 1,4056

Dolar kanadyjski 2,2914

Frank szwajcarski 2,1953

Korona czeska 0,1080

Korona duńska 0,4644

Korona estońska 0,2207

Funt brytyjski 5,0171

100 forintów

węgierskich 1,3417

Juanie chińskie 0,3635

Łat łotewski 5,3946

Korona norweska 0,4202

Złoty polski 0,7573

Rubel rosyjski 0,1009

Korona szwedzka 0,3841

1 mln lir tureckich 2,0327

Griwna ukraińska 0,5640

Korona słowacka 0,0838

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCIJA
UKARBUJANČINIŲ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61
CUKIERKŲ

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.